Nr. 277 Niedziela, 30 listopada 1930 Rok 120

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI i ADMINISTRACJI: Lwów, plac Smolki 3. I. p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 z dostawą 5·30. Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690.

Wykwintne pokoje do śniadań i restaurację poleca F-ma „ZAKOPANE" Lwów, Akademicka 24

Zagadnienie konstytucyjne.

Punktem kulminacyjnym politycznego zainteresowania całej Polski jest sprawa zmiany Konstytucji marcowej z r. 1921. Wszak chodzi tu o rzeczy jak najbardziej doniosłe, bo o takie podstawy ustroju Państwa naszego, któreby na dziś, na jutro, na najdalszą metę czyniły zadość zarówno postulatom praworządności, jak i ideałom swobody, odpowiadającej kulturalnym i gospodarczym potrzebom obywateli.

Własne dzieje nasze potwierdzają ponad wszelką wątpliwość fakt niezawodny, że Polskę gubił zawsze w sposób tragicznie skuteczny brak silnej władzy państwowej, zwłaszcza w kierunku wykonawczym, polegający na tem, że formalni jej piastunowie nigdy jej u nas w stopniu dostatecznym nie posiadali, dzieląc ją chronicznie na zgubę Państwa i Narodu, z licznemi zawsze grupami politycznemi.

Naprawa naszej Konstytucji musi być dokonana w duchu wymagań współczesnego życia. Życie zaś współczesne jest o wiele bardziej skomplikowane i rozmaite, niż życie krajów półrolniczych i półfeudalnych, w których powstawały w swoim czasie formy istniejących dziś konstytucyj. Bieg życia również jest teraz o wiele szybszy i stosunki z innemi państwami o wiele bardziej złożone i zmienniejsze, niż dawniej.

Wymaga to sprężystej, wszechstronnej oraz jednolitej działalności państwowej. Rząd każdego państwa musi jednocześnie pozostawać w ciągłym kontakcie z szybko zmieniającemi się potrzebami gospodarczemi, warunkami technicznemi produkcji i wymiany oraz zwiększającemi się bezustannie, w miarę wzrostu bogactwa i oświaty, potrzebami socjalnemi obywateli.

Nasza nowa Konstytucja musi być właśnie oparta na wymaganiach życiowych, na rzeczywistych potrzebach. Musi być skonstruowana tak, aby prace państwowe mogły być wykonywane szybko, sprężyście i celowo.

Nie jest to tylko problem polski, ale ogólno-europejski. Jakże ma Rząd pracować, jeżeli jest nieustannie zagrożony w swem istnieniu, jeżeli wiecznie siedzi na cenzurowanem i zależny jest nietylko od dobrej woli, ale często od kaprysów partyj politycznych.

Nasze dawne, kilkumiesięczne rządy o spętanych przez Sejm rękach, nie miały nawet czasu, aby namyśleć się, co robić i jak, a tu już były obalane a na ich miejsce dźwigały się z grzechu pierworodnego słabości zrodzone kolejne rządy, z góry skazywane na taką samą szybką i bezsławną śmierć.

Fatalny spadek złotego polskiego w r. 1925 i wszystkie jego dalsze zgubne następstwa były w przeważnej części winą nierwalych koalicji rządowych, wznoszonych i burzonych zarazem przez stronnictwa sejmowe. Życie gospodarcze zawsze potrzebuje spokoju i poczucia trwałości, a nasza fatalna Konstytucja dawała krajowi tylko chwiejność polityczną, niezdecydowanie, brak energji w poczynaniach i brak ciągłości i konsekwencji w rządzeniu.

A tymczasem jedną z zasadniczych właściwości władzy musi być szybkie spełnianie swych funkcyj, co mieć miejsca nie mogło, bowiem Sejm zagarnął zbyt wiele dla siebie. Sejm chciał wszystko robić sam i z konieczności robił to powoli, gubiąc się i nie mogąc sprostać wymogom życia. Kardynalną to było wadą, że Sejm chciano sobie wyobrażać jako jakiś polityczny mikrokosmos, bezapelacyjnie decydujący o całem życiu.

Jedną z największych trosk Marszałka Piłsudskiego była zawsze sprawa reformy naszej Konstytucji. Już w marcu 1921, w rozmowie z ówczesnym wicemarszałkiem Sejmu Osieckim, Naczelnik Państwa nie wahał się twierdzić, że Konstytucja z r. 1921 „jest to Konstytucja nie dla Polski jest ona płodem doktryny a nie wyrazem poczucia naszej rzeczywistości politycznej, postanowienia tej Konstytucji niosą Polsce niemoc i bezwład".

Przyświecała Mu też od pierwszej chwili myśl stworzenia parlamentu, złożonego z ludzi najzdolniejszych i najbardziej powołanych, którzyby stawiali wyżej interesy państwowe nad interesami swej partji.

Konstytucja polska wyposażyła jednak Sejm w tak daleko idące przywileje, że ciężko istotnie było stronnictwom, przyzwyczajonym do sejmowładztwa, pogodzić się z nową rzeczywistością, wyrosłą na gruncie ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Czekał cierpliwie Marszałek chwili, kiedy żywem i powszechnem stanie się w Polsce zrozumienie, że trzeba nam Konstytucji, dającej Polsce silny rząd a ograniczającej sejmowładztwo.

„Nie pospieszę", — mówił Marszałek — drogą oktrojowania, a więc łamania Konstytucji i legalizmu. Musi się w społeczeństwie odbyć łamanie o ustrój. Konstytucja oktrojowana przetrwałaby tylko do mojej śmierci. Chcę Polsce zaoszczędzić zamętu i wstrząsów".

I znalazł dziś Marszałek Piłsudski głęboką i szeroką podstawę w Narodzie. Olbrzymia większość Narodu w imię dobra Państwa stanęła u jego boku, legalizując w ten sposób jego idee i czynności w dziedzinie zmiany ustroju Państwa.

W wywiadzie udzielonym dwa dni temu naczelnemu redaktorowi „Gazety Polskiej", b. Min. Miedzińskiemu, podkreślił ponownie Marszałek, jak sobie wyobraża naszą przyszłą Konstytucję. Uderzył na razie w jedną, ale najważniejszą stronę tej kwestji: w konieczność samoograniczenia się Sejmu, w konieczność zwolnienia go od zajmowania się wszystkiem a pozostawienia wolnej ręki Rządowi w całem mnóstwie obowiązujących przepisów, obejmujących życie codzienne obywateli.

Z tem łączy się bezpośrednio moment dalszy: rozgraniczenie władzy; suum cuique; machina sejmowa nie może przygniatać swym ciężarem gibkości i łatwości życia.

Z ostatniej chwili.

Prezes Klubu BBWR. pułk. Sławek

rozpoczął narady w sprawie utworzenia gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. Dziś o godz. 10 rano prezes Sławek, upatrzony na przyszłego Premjera, przybył do gmachu Prezydjum Rady Ministrów i przyjął kilka osób ze świata politycznego i urzędowego, oraz konferował z Ministrami i osobistościami, które ewentualnie wejdą w skład przyszłego gabinetu.

Sytuacja polityczna będzie wyjaśniona częściowo już w dniu dzisiejszym.

Walka z bandą przemytników.

(Telefonem od naszego koresponden.)

Warszawa, 29 listopada. Z Wilna donoszą: Onegdaj w rejonie odcinka granicznego Kopciowo na pograniczu polsko - sowieckiem doszło do krwawej utarczki z bandą przemytniczą. W chwili gdy przemytnicy znajdowali się w odległości kilkuset kroków od linji granicznej, zaskoczył im drogę patrol K. O. P. Wywiązała się walka w której przemytnicy posługiwali się rewolwerami. Strzelanina trwała blisko 15 minut. Jeden z przemytników jak się okazało Lisienko, mieszkaniec osady Gawełkowo został ciężko raniony, towarzysz jego zaś pod ogniem karabinowym porzuciwszy przemycany towar, zbiegł zagranicę. Kontrabandę wartości kilku tysięcy złotych skonfiskowano.

Prześladowanie Polaków na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wilno, 29 listopada. (PAT.) Jak donosi prasa litewska, w ubiegłym godziu do obozu koncentracyjnego w Wormiach zesłano dwóch nauczycieli Polaków i trzech uczniów za rzekome uprawianie propagandy polskiej wśród dziatwy polskiej.

Wilno, 29 listopada. (PAT.) Wedle doniesień prasy litewskiej, w szkole ludowej polskiej w Oranach policja przeprowadziła szczegółową rewizję, poszukując jakichś druków, rzekomo przemycanych z Polski.

Międzynarodowa konferencja gospod.

zakończyła wczoraj swe prace.

Genewa, 28 listopada. (PAT.) Szwajc. Ag. Tel. podaje: Międzynarodowa konferencja gospodarcza odbyła dziś końcowe posiedzenie. Przedstawiciele 26 państw europejskich, którzy brali udział w pracach konferencji, podpisali końcowy protokół konferencji, zawierający jej decyzje. Przewodniczący konferencji, delegat holenderski Colins, wskazał w swojem przemówieniu przedewszystkiem na decyzję niektórych państw co do podjęcia dwustronnych rokowań w sprawie zniesienia ceł. W dalszym ciągu swego przemówienia Colins odwołał się do dobrej woli rządów w sprawie możliwie szybkiej ratyfikacji międzynarodowej konwencji handlowej z 28 marca 1930, zalecając naśladowanie przykładu tych, którzy znieśli niektóre zakazy przywozu, tak, aby międzynarodowa konwencja celna w sprawie zniesienia zakazu przywozu i wywozu mogła być dla wszystkich jej sygnatarjuszy wprowadzona w życie.

Litwinow w Warszawie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT.) Jak podaje „Kurjer Poranny", dziś o godzinie 7 rano bawił w Warszawie przejazdem do Moskwy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który wczoraj popołudniu wyjechał z Berlina.

Trzęsienie ziemi.

Santjago de Chile, 28 listopada. (PAT.) Wczoraj rano w miejscowości Coquimbo odczuto dość silne wstrząsy podziemne, które spowodowały zawalenie się szeregu domów. Powstały wskutek tego również pożar zniszczył kilka domów w dzielnicy handlowej. Ofiar w ludziach nie zanotowano.

Katastrofa kolejowa.

Gdynia, 28 listopada. (PAT). Dziś na szlaku Kack Wielki - Maksymilianowo - Kościerzyna - Gdynia, w pociągu węglowym Nr. 8988 wykoleiło się kilkanaście wagonów z węglem. Sześć wagonów zostało całkowicie rozbitych, 4 uszkodzone. Obydwa tory są zatarasowane. Jeden z konduktorów, Jan Paprocki z Bydgoszczy, został zabity. Przyczyna katastrofy na razie nieustalona. Ruch odbywa się z przesiadaniem.

Incydent w Izbie Gmin.

Londyn, 28 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Izby Gmin, w chwili gdy posłowie opuszczali ławy, w celu złożenia głosów, doszło do incydentu między posłem z Labour Party, Simmondsem a b. podsekretarzem stanu konserwatystą hr. Wintertonem. Poseł Simonds uderzył w twarz Wintertona trzymanemi w ręku papierami. Ten ostatni nie zareagował jednak na ten gest, spowodowany obelżywą uwagą, jaką uczynił Winterton pod adresem Snowdena. Spaecker Izby, który nie zauważył incydentu, oświadczył, iż nie może zeń zrobić użytku. Niebawem Simmonds przeprosił Wintertona i w ten sposób incydent został zlikwidowany.

Antagonizm włosko-francuski

a francuskie imperjum kolonjalne.

Powody tarć francusko-włoskich. — Francja potrzebuje kolorowych robotników; Włochy — nowych terenów ekspansji swej ludności.

U podstaw antagonizmu włosko-francuskiego leży kwestja aspiracyj kolonjalnych faszystowskiej Italji. Antagonizm ten rzuca cień na całą politykę europejską, albowiem dzięki niemu odżył przedwojenny problem bałkański, nadwerężony został sojusz francusko - angielski, podsyca on rewizjonistyczne dążenia Niemiec.

Francja zajmuje w rzędzie mocarstw kolonjalnych drugie po Anglji miejsce. Jej imperjum obejmuje w chwili obecnej obszar 12 miljonów km. kw. i liczy 60 miljonów mieszkańców; rozciąga się ono na Afrykę, Azję, Oceanję i Amerykę centralną, punkt ciężkości znajduje się jednak w kolonjach północno - afrykańskich, zajmujących obszar 2.7 miljonów km. kw. z 12 miljonami mieszkańców. W obrębie posiadłości azjatyckich wchodzą Indochiny i terytorjum mandatowe Syrji i Libanu.

Handel z kolonjami przysparza Francji olbrzymie zyski, np. w r. 1928 wynosił on ponad 12 miljardy franków, z czego 3/4 przypadło na port w Marsylji. Handel ten znajduje się całkowicie w rękach francuskich. Zarówno rozmiary handlu, jak i czerpane zeń zyski stale rosną, ponieważ w ostatnich trzydziestu latach, a zwłaszcza po wojnie światowej inwestowała Francja wiele miljardów franków w złocie w swoich kolonjach, co pozostaje w związku ze stratą rynku rosyjskiego. Giełdowy i bankowy kapitał francuski może rosnąć tylko pod warunkiem eksploatowania dużych terenów kolonjalnych.

Kolonje są dla Francji nietylko źródłem olbrzymich dochodów, ale i jej potęgi militarnej. Żołnierze kolorowi brali już udział w wojnie światowej, wprowadzone po wojnie powszechne pogotowie wojenne obejmuje również i niektóre kolonje. Zwłaszcza Afryka Północna może w krótkim czasie wypełnić luki w armji francuskiej, wywołane słabym przyrostem ludności. Z kolonji czerpie też Francja siły robocze, w miastach portowych i w południowych departamentach liczba kolorowych robotników stale i poważnie wzrasta.

Ponieważ przyrost ludności we Włoszech przewyższa zdolności produkcyjne kraju, Francja natomiast cierpi na niedobór urodzeń, a ludność jej nie wzrasta, ponieważ w kolonjach francuskich przebywa stale tylko 1.6 miljona Francuzów, a Włosi emigrują en masse z braku pracy w kraju, przeto polityka Italji dąży do pozyskania nowych terenów ekspansji kolonjalnej. I z tych właśnie tendencyj Italji wyrasta antagonizm między nią a Francją, od której Italja pragnęłaby uzyskać część jej kolonij afrykańskich.

Na tem tle rozwija się kryzys w stosunkach włosko - francuskich, którego poszczególne fazy wyrażają się już to w zatargu o t. zw. parytet morski, już to w sporach natury emigracyjno - politycznej. Wszystko to jest jednakże tylko ornamentem, a nie kwestją zasadniczą, albowiem konieczność posiadania terytorjów kolonjalnych, zdolnych do wchłonięcia nadmiaru ludności, jest zasadniczą wytyczną i podstawą całej współczesnej polityki zewnętrznej Italji.

J. B.

Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego

w sprawie dymisji gabinetu.

Warszawa, 28 listopada. (PAT). W piątek, 28 bm., odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, posiedzenie Rady Ministrów w związku z aktualnemi zagadnieniami politycznemi.

Warszawa, 28 listopada. (PAT). Na poufnej Radzie Ministrów, która odbyła się w dniu dzisiejszym, Pan Marszałek Piłsudski na wstępie wyjaśnił, że będzie zmuszony podać się do dymisji wraz z całym gabinetem. Jedynym powodem, który go do tego zmusza, jest stan jego zdrowia i zmęczenie, które nie pozwalają mu liczyć na to, by mógł pracować tak dużo, jak tego wymaga urząd Prezesa Rady Ministrów. Zaznaczył przytem, że już powiadomił o tem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i że Pan Prezydent wybrał jako Premjera p. Walerego Sławka. P. Marszałek Piłsudski dodał, że zostawia p. Sławkowi dość czasu na to, by mógł formować gabinet. Obecny więc gabinet poda się do dymisji wtedy, gdy p. Sławek będzie gotów z uformowaniem nowego gabinetu.

Znamienna mowa premjera pruskiego

dotycząca interpretacji Konstytucji.

Berlin, 28 listopada. (PAT). W Bielefeld odbył się wczoraj wielki zjazd socjalistyczny, w którym wzięło udział kilka tysięcy uczestników. Premjer pruski Braun wygłosił przemówienie o sytuacji politycznej, które zakończył oświadczeniem, że jeżeli w tak poważnej chwili stronnictwa polityczne Reichstagu odmówią rządowi poparcia, to nie będą mogły dziwić się, że rząd w poczuciu obowiązku zacznie z większą swobodą interpretować przepisy Konstytucji. W tej sytuacji rząd stanie przed alternatywą albo ustąpić, albo też wydać zarządzenia, które uzna za konieczne.

„Germania" podkreśla, że ostatnie słowa premjera pruskiego trafiają w sedno sprawy. Znamiennem jest przytem, że słowa Brauna powitały masy robotnicze hucznemi oklaskami. Przemówienie premjera Brauna — oświadcza dziennik — dowodzi, że rząd pruski w wystąpieniu swojem liczyć może na poparcie szerokich mas socjalistycznych, szukających praktycznego wyjścia z obecnego kryzysu.

Obchód rocznicy listopadowej

w Warszawie.

Warszawa, 28 listopada. (PAT). Uroczystość setnej rocznicy Powstania Listopadowego rozpoczęła się dziś o godz. 10-tej w Łazienkach, uroczystym apelem poległych podchorążych w r. 1830. Przed historyczną kordegardą w Łazienkach ustawił się bataljon Szkoły Podchorążych, z dowódcą pułk. Bociańskim oraz plutonem podchorążych piechoty w mundurach podchorążych z 1830 r. Po zdaniu raportu przez dowódcę pułk. Bociańskiego dowódcy O. K. Nr. I. gen. Wróblewskiemu, nastąpiło odczytanie listy poległych podchorążych na polu chwały. Po apelu orkiestra wojskowa odegrała marsz żałobny. Uroczystość zakończyła modlitwa, odmówiona przez chorążych za poległych towarzyszy broni.

Otwarcie Bibljoteki Narodowej

w obecności P. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 28 listopada. (PAT.). W dniu dzisiejszym przed południem w gmachu Wyższej Szkoły Handlowej odbyło się uroczyste otwarcie Bibljoteki Narodowej. W wielkiej sali, przeznaczonej na czytelnię, zasiedli przedstawiciele Rządu, Ministrowie Car, Janta-Połczyński, Staniewicz, Wiceministrowie gen. Konarzewski, Grodyński, ks. dr. Żongołłowicz, przedstawiciele duchowieństwa wszystkich wyznań, ks. kardynał Kakowski, metropolita Dionizy, rektorowie wyższych uczelni w Warszawie, przedstawiciele świata naukowego, literackiego, młodzieży akademickiej oraz zaproszeni goście.

Na uroczystość tę przybył Pan Prezydent Rzplitej w otoczeniu członków Dworu cywilnego i wojskowego. Pana Prezydenta powitał u wejścia do gmachu Minister W. R. i O. P. Czerwiński.

Uroczystość rozpoczął przemówieniem Minister Czerwiński, a następnie przemawiał jeden z inicjatorów Bibljoteki i tymczasowy jej kierownik naczelnik wydziału w Ministerstwie W. R. i O. P., Stanisław Demby.

Po przemówieniach Pan Prezydent Rzplitej w towarzystwie Ministra Czerwińskiego i naczelnika Dembego przeszedł do sąsiednich sal, gdzie oglądał najciekawsze egzemplarze zbiorów Bibljoteki.

Losy noty niemieckiej do Ligi Nar.

w sprawie wypadków na G. Śląsku.

Genewa, 28 listopada. (PAT). Spodziewana nota niemiecka oczekiwana jest tutaj jutro. Potwierdza się, że rząd niemiecki w tem żądaniu wniesienia sprawy na Radę powoła się na art. 72 konwencji górnośląskiej, która pozwala każdemu członkowi Rady mieszać się do spraw związanych ze wspomnianą konwencją. Wedle przyjętej procedury, sekretarz generalny zakomunikuje natychmiast treść noty wszystkim członkom Rady i zapisze sprawę na porządek dzienny najbliższej sesji. O wprowadzeniu sprawy pod obrady zadecyduje Rada na pierwszem poufnem posiedzeniu sesji styczniowej, której zgodnie z zasadą alfabetyczną, przewodniczyć ma przedstawiciel Niemiec.

Genewa, 28-go listopada. (PAT). Szwajc. Agencja Tel. donosi: Nota rządu niemieckiego, zwraca się do sekretarza generalnego Ligi Narodów z prośbą, aby sprawę wykroczeń przeciwko mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku, umieścił na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi Narodów. Nota będzie wręczona w Genewie w sobotę. Opublikowana będzie ona dopiero wtedy, gdy odpis jej otrzymają wszystkie rządy reprezentowane w Radzie Ligi.

Uczciwy głos pisma niemieckiego.

Berlin, 28 listopada. (PAT). „Tempo" ogłasza list swego korespondenta z Gliwic, który stwierdza z naciskiem, że przerażenie ogarnia każdego na widok bezprzykładnej bezczelności, z jaką niemieccy spekulanci polityczni wyzyskują sytuację dla własnych celów partyjnych. Typowym przykładem tego jest żądanie Hitlerowców, dotyczące utworzenia Grenzschutzu górnośląskiego. W rzeczywistości bowiem, pisze korespondent, na granicy górnośląskiej nie może być mowy o niebezpieczeństwie z zewnątrz. Komunikacja graniczna odbywa się wszędzie normalnie. Tu i ówdzie w pobliżu granicy zaznacza się wprawdzie pewne zdenerwowanie. Przyczynę tego widzi korespondent we wrażliwości Polaków, przyjmujących zbyt pochopnie wiadomości o możliwej interwencji niemieckiej. Przypuszczenie, że polskie oddziały powstańcze mogłyby wkroczyć na terytorjum niemieckie, mija się z prawdą. Stworzenie pogotowia wojennego w pasie granicznym po stronie niemieckiej, mogłoby Polsce wyświadczyć tylko przysługę. Takie postąpienie utrudniłoby tylko rządowi Rzeszy akcję na terenie Ligi Narodów.

Sprawa rozbrojenia.

Genewa, 29 listopada. (PAT). Komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej odesłała na forum Rady Ligi propozycję niemiecką w sprawie przystąpienia do ankiety o stanie zbrojeń przed zebraniem się konferencji ogólnej. Następnie przyjęto 8 głosami przeciw 7 projekt francuski w sprawie ogłaszania ilości materjału wojennego w myśl którego poszczególne państwa będą podawały do wiadomości Ligi Narodów istotną wysokość sum wydanych wciągu roku na uzyskanie, zakup i fabrykację materjału wojennego dla armji lądowych.

Na granicy rumuńsko-sowieckiej.

Wiedeń, 28 listopada. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że władze rumuńskie wzmocniły straże na granicy rumuńsko-rosyjskiej. Słychać, że ostatnio nastąpiły większe starcia między chłopami a wojskami sowieckiemi, które przedsięwzięły rekwizycje wśród chłopów.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 29 listopada 1930.

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 8 listopada 1930 roku zamianował:

Naczelnika Sądu Powiatowego w Sanoku Karola Jurkiewicza — Sędzią Sądu Okręgowego w Sanoku;

Sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, Wincentego Ledóchowskiego — Sędzią Sądu Powiatowego w Krakowie;

Asesora sądowego w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie, Dr. Mieczysława Kijasa — Sędzią Sądu Powiatowego w Rzeszowie.

(„Monitor Polski" Nr. 273, z dnia 26 listopada 1930 r.).

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Rudkach, przeniosła na własne prośby z dniem 1 października 1930 r. p. Stefanję Lisównę, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Burczu, do 1-kl. publ. szkoły powsz. w Wańkowcach i p. Darję Kulczycką, nauczycielkę 2-kl. publ. szkoły powsz. w Uhercach Wieniawskich do publ. szkoły powsz. w Koropuzu.

Uroczysty Obchód
stulecia Powstania Listopadowego
we Lwowie.

Miasto nasze, wierne pięknym tradycjom, wystąpiło w dniu setnej rocznicy wiekopomnego czynu zbrojnego bardzo uroczyście. Liczne gmachy publiczne i prywatne przystroiły się we flagi, zieleń i okolicznościowe transparenty, okna zaczerwieniły się od nalepek. Plac św. Ducha przygotował się odpowiednio do dzisiejszej „Zmiany wart", która zostanie niezawodnie na długo w pamięci mieszkańców Lwowa.

Wieńczenie mogił.

Już o godz. 3-ciej po południu dążyły — wczoraj ku cmentarzowi Łyczakowskiemu gromadki młodzieży szkolnej z wieńcami na groby spoczywających wśród nas Bohaterów Powstania Listopadowego.

Cmentarz Powstańców udekorowano bardzo bogato w zieleń, kwiaty, lampiony i chorągiewki o barwach narodowych.

O godz. 3.30 zebrały się przed bramą cmentarną delegacje wojska oraz organizacje ze sztandarami i wieńcami. Przed godziną czwartą przybył korpus oficerski z gen. Popowiczem i gen. Czumą na czele, lwowski Korpus kadetów, oraz reprezentanci stowarzyszeń. Uformował się długi pochód, który otwierała orkiestra 40 p. p.

Przed cmentarzem Powstańców r. 1830-31 oddziały kadetów i kompanje honorowe wojska z lampionami uformowały czworobok. — Na przedzie stanęła generalicja, a tuż za nią poczet chorągwiany Korpusu kadetów, dalej ustawiły się poczty korporacyj akademickich, związków i organizacyj oraz delegacje młodzieży szkolnej.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego, odprawiło duchowieństwo wojskowe z ks. dziekanem Matejkiewiczem na czele uroczyste egzekwie, poczem ks. dziekan Matejkiewicz wygłosił podniosłe przemówienie, w którem wskazał na ten plon obfity, jaki przyniosła dla idei niepodległości Polski krew Bohaterów Powstania Listopadowego.

Nastąpił akt składania wieńców na pomniku. Oddziały wojskowe zprezentowały broń, poczem pierwszy wieniec złożył im. armji gen. Popowicz, a następnie w nieskończonym orszaku szły delegacje wojska, stowarzyszeń i młodzieży szkolnej, aż cały pomnik utonął w wysokiej piramidzie zieleni, kwiecia i wstęg z napisami.

Odegraniem przez orkiestrę Hymnu „Boże coś Polskę" zakończyła się podniosła uroczystość.

Capstrzyk.

Plac św. Ducha przystroił się w odświętną szatę. Na wysoko wzniesionych maszach oświetlonych lampami łukowemi, powiewały flagi narodowe. Odwach tonął również w powodzi świateł, które oświecały symboliczne transparenty z wypisanemi na nich datami etapów naszych walk niepodległościowych. Również wspaniale iluminowany był przeciwległy front Izby skarbowej.

O godz. 6.30 zebrały się na placu przed odwachem orkiestry wojskowe i cywilne. Cały plac i ulice przyległe zapełniły nieprzeliczone tłumy publiczności. Z uderzeniem godz. 7-mej orkiestra 14 p. ułanów odegra „Wezwanie do boju r. 1831", poczem zespół wszystkich orkiestr odegrał „Warszawiankę" Dorożyńskiego i „Sobieski pod Wiedniem" Müllera.

Następnie orkiestry przy blasku lampionów rozeszły się z dźwiękami marszów i pieśni narodowych we wszystkie strony miasta.

Orkiestra tramwajowa, w wozie oświeconym różnokolorowemi światłami i przybranym chorągiewkami, przejechała po wszystkich linjach, grając swojskie nuty.

Modły dziękczynne.

(h) Ranek 29-go listopada wstał rzeźwy, jasny i promienny. Miasto stanęło w świetności swej uroczystej szaty. Dekoracja jest istotnie okazała. Na ulicach miasta ustawiały się od rana formacje wojskowe, sposobiąc się do defilady. Z radosnem uczuciem spieszyli mieszkańcy Lwowa do świątyń, by złożyć Panu dziękczynienie, iż ofiary pokoleń nie poszły na marne, że stulecie krwawego buntu przeciw przemocy obchodzić możemy w wolnej Rzeczypospolitej.

Nabożeństwa uroczyste odprawiano w świątyniach wszystkich wyznań i obrządków. Najsolenniejsze odbyło się w bazylice archikatedralnej obrz. łac., gdzie Mszę św. w asystencji duchowieństwa celebrował ks. biskup Lisowski przy dźwiękach chóru kleryków.

W kościele wśród zwartego tłumu barwił się las sztandarów. Wzdłuż głównej nawy stanęły organizacje, cechy i korporacje akademickie. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele władz z Wicewojewodą Drojanowskim, gen. Popowiczem i prez. miasta Brzozowskim na czele. Przybyli naczelnicy urzędów, dowódcy pułków, korpus oficerski, reprezentanci instytucyj kulturalnych i stowarzyszeń. Z szczególną czcią spoglądano na siwe głowy weteranów 1863 roku, najbliższych następców bojowników Czynu Listopadowego.

Po nabożeństwie głosy wszystkich obecnych złączyły się w potężnym śpiewie „Boże coś Polskę".

Następnie udano się wspólnie na defiladę na pl. Halicki.

(Ciąg dalszy na str. 4.)

Kiepura w Poznaniu.

Poznań, 28 listopada. (PAT). Dyrekcja Teatru Wielkiego w Poznaniu pozyskała na jeden gościnny występ słynnego tenora polskiego Jana Kiepurę. Kiepura przybył dziś popołudniu do Poznania. Zebrana na dworcu publiczność urządziła artyście owacyjne przyjęcie. Jan Kiepura wystąpi w niedzielę 30 bm., w „Tosce", poczem odjedzie do Berlina.

PIJCIE
Herbatę RIEDLA
Lwów, Rutowskiego 3.

Zakład Dentystyczno - Techniczny
Juljan Mieczysław ROSYK
LWÓW — PIEKARSKA 1 C II p.

FUTRA wszelkiego rodzaju i gatunków. Najnowsze fasony. Płaszcze damskie z baranków, selskinów i innych modnych futer. Ceny konkurencyjne
poleca ANDRZEJ KUŹMIŃSKI
Lwów pl. Marjacki 9. Tel. 42-53

Dr. MARJAN DES LOGES.

Bibljoteka Narodowa.

Dzień 23 listopada upamiętni w dziejach bibljotek polskich uroczystość otwarcia w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zbiorów Bibljoteki Narodowej w Warszawie.

Bibljoteki Narodowej? Mówiono tak kiedyś o Ossolineum lub Bibljotece Jagiellońskiej, najczęściej jednak nazwa ta przyponinała gniew i żal, jakie budziły w nas na ławie szkolnej te ustępy literatury czy historji polskiej, które mówiły o barbarzyńskiem wywożeniu zbiorów i bibljotek polskich do Rosji. — Wspaniałe dzieło Załuskich; bibljoteki Uniwersytecka czy Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. — dowody wielkiej kultury narodu, jego wiekowego, pełnego, udziału w rozwoju kultury europejskiej, — niszczyła wola najeźdźców, przemyślnie i chytrze obmyślając środki dla wykreślenia Polski ze współżycia kulturalnego narodów.

Jakże trudne było zadanie tych jednostek, które same (wiemy jak ciężko zorganizować nasze społeczeństwo dla stałego — choćby niedużego wysiłku) starały się zabliźnić rany zadane brutalną ręką wroga, poświęcając się w zupełności restytuowaniu tego co dokonało zniszczenie! — Nie wielu jak Ossolińskiemu czy Estreicherowi w Bibljotece Jagiellońskiej, powiodło się dzieło stworzenia bibljotek, któreby dorównały zniszczonym, wysiłki ich jak i nieskoordynowane choć ogromnie dla kultury i nauki polskiej zasłużone, poczynania mniej szczęśliwych zbieraczy i mecenasów nie zdołały jednak zastąpić tego czem mogła stać się już w XVIII w. największa z ówczesnych europejskich, Bibljoteka Załuskich.

Z powstania Państwa Polskiego, gdy szczęśliwe wolne pokolenie musi przystąpić do odrobienia wszelkich takich zaległości i niedomagań, wyłonił się też problem stworzenia nowej Bibljoteki Narodowej, zbierającej wszystkie publikacje do Polski się odnoszące i w Polsce wydawane, będącej kontynuacją poczynań Załuskich, Ossolińskiego i Estreicherа, lecz już wzorem innych takich instytucyj państwowych w sposób prawnie ustalony i na daleką przyszłość obliczony.

Szczęśliwie zakończona wojna przyniosła pierwsze zaczątki a raczej założyła wspaniałe pod przyszłe zbiory fundamenty. Stał się niemi kompleks 11.000 zwróconych przez Rosję rękopisów, dawnej Bibljoteki Załuskich. (Z nich 2000 rękopisów czeka jeszcze na repartycję między Bibljoteką Narodową a Uniwersytecką, której dawne rękopisy też znalazły się w zbiorach rewindykowanych).

Współcześnie też a obok gorącej często dyskusji naukowej o przyszłym charakterze i rodzaju obecnie otwieranej instytucji — służono jej, gromadząc wpierw niewielkiemi środkami, najczęściej w drodze legatów i darowizn, zbiory rękopisów i listów, większe i mniejsze bibljoteki prywatne, przygotowując akcje zebrania licznych i cennych dubletów bibljotek uniwersyteckich przez uprzednie ich skatalogowanie. W miarę dojrzewania sprawy zyskuje ona znaczenie coraz ogólniejsze, co dokumentuje rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24. II. 1928 fundujące jej prawne podstawy.

I choć wiele ustalić ma dopiero przyszły statut, jaki uchwali Rada Ministrów, to już dziś sprawy poszły tak daleko, że chodzi raczej o usankcjonowanie i spetryfikowanie istniejącego dzieła oraz uzupełniania drobiazgów.

Bo czemże jest dziś Bibljoteka Narodowa? A więc jest przedewszystkiem najwspanialszym w Polsce, wywołującym podziw zagranicznych gości, zbiorem rękopisów, w którym obok najstarszego zabytku języka polskiego: Kazań Świętokrzyskich, znajdujemy bezcenne iluminowane modlitewniki, rozprawy teologiczne czy nawet jeden z zachowanych tekstów średniowiecznego eposu francuskiego „Roman de la Rose", wyposażonego w wysoce artystyczne, ciekawe iluminacje i wiele innych. Zbiór ten uzupełniają godnie zabytki współczesne jak rękopisy Mickiewicza, (Kartofle i Mieszko), pergaminy, autografy królewskie, wspaniałe zbiory listów z XIV-go wieku i t. d.

Na zasób zbioru druków sięgający wedle prowizorycznych obliczeń do 400.000 tomów, złożyły się bibljoteki emigracyjne, jak Rapperswylska, Batignolska. Towarzystwa Demokratycznego i część Bibljoteki Polskiej z Paryża; obok nich zaś weszły do Bibljoteki Narodowej zbiory krajowe, jak ofiarowane przez Ponińskich, obfitująca w stare druki bibljoteka z Horynia, dary Rousselów (zbiór dzieł Hoene-Wrońskiego), S. Smolikowskie go, W. Strzembosza, Z. Milkowskiego. Zakupywano też całe zbiory, jak cenna bibljotekę po K. Chłędowskim, J. Korzeniowskim, różnorodne zbiory po J. Kraszewskim, (rękopisy, listy i ryciny). Zbiór książek uzupełnia ogół druków publikowanych od czasu powstania państwa na jego obszarze, dostarczanych przez drukarnie na zasadzie ustawy prasowej (tzw. egzemplarz obowiązkowy).

Z Bibljoteką związano instytucję o wielkiem znaczeniu tak dla nauki jak i dla spraw ogólno państwowych. Jest nią instytut bibljograficzny, który o-

Defilada.

Defilada ta, którą otwierał szwadron 3 p. ułanów w historycznych strojach z 1830 r., wywarła niezwykłe wrażenie na obecnych. Następnie przed defilowały oddziały 14 p. ułanów. Na czele defilady oddziałów pieszych kroczył oddział Czwartaków w historycznych mundurach, następnie zaś oddziały garnizonu lwowskiego. Defilada zakończyła się pochodem organizacji i stowarzyszeń, w którym zwracały uwagę zastępy kresowej młodzieży wiejskiej, odbywającej właśnie swój zjazd we Lwowie, dalej oddziały przysposobienia wojskowego, straży pożarnej i t. d.

Defiladę odbierali gen. Popowicz, gen. Czuma i Wicewojewoda Drojanowski.

Otwarcie Wystawy pamiątek 1830—31 r.

O godz. 1 odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Pamiątek 1830/31 r., urządzonej staraniem Sekcji Wystawowej Obywatelskiego Komitetu Obchodu, w salach Muzeum Przemysłowego. Straż honorową u wejścia na Wystawę pełnili żołnierze w historycznych mundurach Czwartaków, którzy tworzyli szpaler.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, instytucji kulturalnych, sfer naukowych i artystycznych i t. d.

Pierwszy przemówił gen. Popowicz, który podniósł, że czyn z roku 1830 był wspaniałym objawem wytrwałego charakteru polskiego, a następnie prosił, aby Wystawa przyjęta została z takiem sercem, z jakiem organizatorzy starali się ją urządzić.

Z kolei przemówił prezes Sekcji wystawowej Komitetu Obchodu, dr. Badecki, w te słowa:

Nietylko szeregiem przemijających aktów uroczystych zwykł święcić Lwów wielkie rocznice narodowe.

Lwów, zahartowany w kresowem posłannictwie zwykł swe gorące uczucia patrjotyczne wyrażać i w formach trwałych.

Miasto wyższych uczelni, a zarazem miasto muzeów, i zasłużonych dla kultury polskiej instytucyj naukowych, poczuwało się zawsze do obowiązku uświetniania dziejowych przełomów Polski imprezami naukowemi. Do imprez takich należą także, pracowicie przygotowane, pokazy dokumentów, pamiątek i dzieł sztuki, ilustrujących najlepiej ludzi i wypadki uroczyście obchodzonej chwili.

Serce społeczeństwa lwowskiego przesiąkło od wieków kultem idei niepodległościowej. Idee Powstania Styczniowego zobrazował Lwów w niezapomnianej „Wystawie pamiątek 1863 r.", urządzonej tak wspaniale w półwiekową rocznicę, t. j. w r. 1913. Rocznice zgonu pustelnika z Solury uczcił Lwów godnie „Wystawą Kościuszkowską", zorganizowaną w r. 1917. Dziś w podobny sposób święci Lwów Setną Rocznicę Powstania Listopadowego.

Skąd tytuł i racja dla obchodu tej Wielkiej Rocznicy w mieście naszem? Wszak Lwów, wykrojony politycznie z całą ziemią małopolską z organizmu dawnej Rzeczypospolitej, nie znalazł się w r. 1830 i 1831 na terenie wojny polsko-rosyjskiej i nie brał w niej bezpośredniego udziału.

Tak — ale Lwów poprzez kordony podał ręce Warszawie, nie szczędził ofiar z krwi i mienia, przeciskał przez granice austrjacką licznych ochotników z młodzieży studenckiej i rzemieślniczej, przemycał sprzęt wojenny i inną pomoc materjalną — zaś po ostatecznej przegranej przyjął gościnnie część, na los niepewny wygnanych, emigrantów i... przechował po nich z pietyzmem, w swych skarbnicach narodowych, wspomnienia i pamiątki.

Pełna świadomość bogactwa tych wspomnień i tych pamiątek, a zarazem przeświadczenie, że Wielka Rocznica jest własnością całej, dziś niepodzielnej i niepodległej Polski — zrodziły myśl urządzenia i w naszem mieście „Wystawy pamiątek Powstania Listopadowego".

Na prośbę Obywatelskiego Komitetu Obchodu otwarły się wszystkie lwowskie skarbnice pamiątek narodowych.

Dzięki życzliwości Dostojnego Kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, najstarszego w mieście naszem arsenału nauki i kultury narodowej, wydobyto z oddziału bibljotecznego pierwszorzędne dokumenty rękopiśmienne i najrzadsze druki — zaś ze zbiorów Muzeum im. Lubomirskich i Pawlikowskich użyczono ze skwapliwością przebogate kolekcje ikonograficzne, dzieła sztuki, militaria oraz bezcenne pamiątki osobiste i historyczne.

Przyszły z pomocą Komitetowi i inne publiczne i prywatne zbiory, więc Bibljoteka fund. W. Baworowskiego, uzupełniając znakomicie oddział graficzny Wystawy — i Bibljoteka Ordynacji Dzieduszyckich — i Bibljoteka Uniwersytecka.

Intencje i prace Sekcji wystawowej Komitetu spotkały się także z silnem moralnem i materjalnem poparciem ze strony Świetnego Prezydjum Miasta i Świetnej Reprezentacji.

Komisja archiwalno-muzealna Rady m. Lwowa, roztaczająca swą bezpośrednią opiekę nad miejskiemi muzeami i zbiorami galerynjemi, specjalnie powzięła uchwałę, oddała Komitetowi do dyspozycji wszystkie, z tematem Wystawy związane, eksponaty.

Znalazły się one i w Miej. Muzeum Przemysłu artystycznego, i w Galerji Narodowej, i w udostępnionych przez Świetną Kuratorję Zbiorach Bolesława Orzechowicza — przedewszystkiem zaś w królewskich komnatach Muzeum Narodowego im. kr. Jana III. Z tej instytucji pochodzi ikonograficznie ciekawy cykl 92 obrazów olejnych Ignacego Jozafata Łukaszewicza, nadwornego malarza W. Ks. Konstantego, zakupiony przez Gminę m. Lwowa z rąk prywatnych w r. 1924.

Z kolekcją płócien Łukaszewicza, które przedstawiają kostjumologję Wojska Królestwa Polskiego i Korpusu rezerwowego rosyjskiego Gwardji królewskiej w Warszawie, zapoźna się społeczeństwo lwowskie dziś po raz pierwszy.

A skoro już mowa o życzliwości Władz miejskich dla amiercień i prac Komitetu, podnieść należy i to jeszcze, że niniejsza Wystawa znalazła swe gościnne pomieszczenie w miejskim gmachu Muzeum Przemysłu artyst.

Zaapelował też Komitet i do zbieraczy prywatnych i do każdego posiadacza pamiątek z r. 1830 i 31. Odezwa Komitetu odniosła skutek, który przeszedł wszelkie oczekiwania.

Z prywatnych zbieraczy i właścicieli drogocennych, tradycyjnie przechowywanych, pamiątek rodzinnych obeslali „Wystawę Powstania Listopadowego", ze szczególną hojnością i szczodrobliwością, Wielce Szanowni: Ambroziewiczowa Antonina, Bartoszyński Jan, dr. Bieńkowski Bogumił, Bogdanowicz Aleksander, Bogdanowicz Kazimierz, Brandys Józef, prof. Bruchnalska Marja, Bruchnalski Andrzej, Brzezińska Marja, Clebus Józef (z Kańczugi), Chomicki Włodzimierz, Dembowski Ignacy, Dwernicki Józef, hr. Dzieduszycki Włodzimierz, dr. Francos Juljusz, Gardowski Hieronim, dr. Goldstein Maksymilian, Gołębski Roman (z Krasnolesia), Gurska Xawera, Hartleb Zygmunt, Horoszkiewicz Zofja, Jaworska Ada, Jędrzejowicz Jan (z Staromieścia), dr. Korotkiewicz Marcin, Kruszewski Bolesław, Kudrzański Roman (z Rzeszowa), Lekczyński Czesław, prof. dr. Leszczyński Roman, dr. Mochnacki Władysław, Moszyński Władysław, Nechayowa Mieczysława, Pawłowski Zygmunt, Pie czonkowa - Stebnicka Stanisława (z Rzeszowa), hr. Piniński Leon, Piotrowski Korwin Adam (z Chodorowa), Przybyławski Kazimierz, Sadowscy, Szczepańska Helena, Smarzewski Tadeusz, prof. Starzyński Stanisław, hr. Szeptycki Leon, hr. Szydłowski Stefan, Towarzystwo budowlane „Pezet", Treter Stefan, Tyc Tadeusz, ks. prof. Umiński Józef, Wysłouch Bolesław, dr. Zarewicz Stanisław, Zgórski Józef i Żygulska Wanda.

Oto poczet tych, którzy tak ochotnie, na zew nasz, stanęli zwartym szeregiem do wspólnej pracy nad zobrazowaniem wielkich, choć w epilogu smutnych, przeżyć Narodu.

Ze strony społeczeństwa należy Im się podziękа podwójna — wpierw za znakomite uświetnienie Wystawy — następnie za to, że przez wiek cały drogocenne dla Narodu pamiątki uratowali i z całym pietyzmem przechowali.

Miejmy nadzieję, że te archydrogie i na terytorjum miasta naszego szczęśliwie zachowane relikwje narodowe — w wspaniałomyślnej woli ich właścicieli — znajdą z czasem swe trwałe ubezpieczenie i stałe udostępnienie w publicznych instytucjach muzealnych Lwowa.

„Wystawa Powstania Listopadowego" jest więc rezultatem pracy zbiorowej, której uczestnikami zarówno ci wszyscy, którym społeczestwo powierzyło z urzędu kustodję skarbnic narodowych — jak też i ci, którzy z pobudek patrjotycznych, ideowych, czy też pasji kolekcjonerskiej, przystąpili, jako ochotnicy, do akcji wspólnej. W tej pracy zbiorowej wzięły też udział dwa zrzeszenia ntukowe, a to Koło Zw ązku Bibljotekarzy i Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

„Wystawa Powstania Listopadowego" ma za zadanie zobrazować ludzi i wypadki wielkiej w dziejach Narodu chwili — ma być dokształcającym kursem miłości Ojczyzny dla wzrastających Orląt Lwiego Grodu — zaś dla jogółu społeczeństwa napomnieniem... jak bardzo powinniśmy szanować i cenić odzyskaną Wolność i Niepodległość.

Drukiem ogłoszony, 1361 przedmiotów objaśniający i podobiznami najcenniejszych eksponatów, zwłaszcza prywatnych, przyozdobiony katalog wystawowy, niechaj będzie historycznym dokumentem chwili i dzieła, którym „Zawsze wierny Lwów", w setną Rocznicę, pragnął uczcić Noc Listopadowa „Bohaterskiej Warszawy".

Następnie zabrał głos Prezydent miasta inż. Brzozowski, który podziękował wszystkim organizatorom oraz osobom, które przyczyniły się do urządzenia Wystawy.

Wreszcie Wicewojewoda Drojanowski przeciął wstęgę, poczem obecni rozpoczęli zwiedzanie Wystawy.

Epilogiem dzisiejszych uroczystości będzie „Zmiana wart" na pl. św. Ducha, oraz przedstawienie „Kordjana" w Teatrze Wielkim.

Po powrocie z zagranicy najnowsze fasony ubrań męskich tanio i solidnie wykonuje

ZUCZKOWSKI MIKOŁAJA 3 TELEF. 45-42

bok założenia u siebie najdokładniejszej bibljografji druków dawniejszych — ma za zadanie rejestrację bieżącej produkcji wydawniczej. Zadanie to spełnia wydając od trzech lat „Urzędowy Wykaz Druków", obecnie jako tygodnik, doskonałąc coraz to bardziej tak ścisłość i dokładność opisów bibljograficznych jak i swą szatę zewnętrzną.

Domyśleć się jednak można, że, aby tak wielkie dzieło mogło powstać istotnie z niczego, i rozwijać się w zmiennych i nieustalonych warunkach, wśród sporów i dyskusji, — gdy pojawiały się nawet głosy kwestjonujące możność i rację tworzenia nowej Bibljoteki Narodowej, — musiała stać poza tem czyjaś nieugięta wola czynu i oddana a ofiarna praca. —

Tym, dla kogo Bibljoteka Narodowa stała się dziełem życia, który nieustąpił w żadnych okolicznościach ciężkiej pracy i walki, jest zaś p. Stefan Demby, naczelnik wydziału bibljotek Ministerstwa W. R. i O. P., człowiek o wielkich zaletach serca i umysłu, ceniony wysoko przez wszystkich, którzy go kiedy bliżej poznać mogli. — Urocza chwila zebrania razem i otwarcia prawie wszystkich dotychczas skupionych zasobów (prawie — bo jeszcze Bibljoteka Rapperswylska pozostaje w Centralnej Bibljotece Wojskowej) będzie dlań triumfem umiłowań i wieloletniej pracy.

Nie jest to jednak zakończenie dzieła. W gmachu Bibljoteki Wyższej Szkoły Handlowej, dokąd ściągnięto zbiory i bijura z wielu różnych dotąd i przypadkowych pomieszczeń, Bibljoteka Narodowa przetrwa do czasu wybudowania gmachu własnego, zajmuje obecnie jedno piętro obszerngo, na miljon tomów obliczonego - magazynu, obszerne też lokale na pomieszczenie czasopism, oddział magazynu na rękopisy, czytelnię na 60 osób, zawierającą bibljotekę podręczną dla studjujących rękopisy oraz liczne biura, jak bibljotekarskie, instytutu bibljograficznego i pracownię konserwatorska, mieszczące dziś razem 40 osób personalu, pracującego obecnie w trudnej chwili urządzania się w nowem lokalu pod kierownictwem dra J. Grycza z prawdziwym zapałem i poświęceniem się dla młodej instytucji.

Przyszłe prace bibljoteczne będą miały za cel zebranie całej polskiej produkcji drukarskiej od r. 1800 łącznie ze współczesną, opracowanie oraz uprzystępnienie tych zbiorów. Ponad niem zaś i ponad pracami Instytutu bibljograficznego górować będzie jeszcze przez lata najbliższe problem zdobycia własnej siedziby, na budowę której dysponuje już obecnie Bibljoteka Narodowa dwoma miljonami złotych byłego Skarbu Narodowego. Oby wysiłki niestrudzonego twórcy Bibljoteki i w tym względzie uwieńczone zostały jaknajszybciej pomyślnym wynikiem. Quod felise, faustum, fortunatumque sit!

Odczyt p. Bruchnalskiej.

Jak już wczoraj donosiliśmy, Sekcja odczytowa Komitetu Obywatelskiego obchodu rocznicy Powstania Listopadowego zorganizowała ostatnio kilka prelekcji o Powstaniu. Jutro, w niedzielę, 30 bm., o godz. 18 w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej wygłosi p. Marja Bruchnalska odczyt p. t. „Kobiety w Powstaniu Listopadowem".

Ze „Sceny Gwiazdy". Ku uczczeniu setnej rocznicy Powstania Listopadowego urządza „Scena Gwiazdy" w najbliższą niedzielę t. j. dnia 30 b. m. w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej l. 7 uroczysty wieczór, który rozpocznie Polonez A-dur Chopina, odegrany przez amat. symf. orkiestrę Stow. „Gwiazda" pod batutą prof. Kazimierza Abratowskiego. — Następnie najlepsze siły „Sceny Gwiazdy" odegrają dramat Lucjana Rydla „Na zawsze". Reżyseruje Kazimierz Poleski. Początek o godz. 7-mej wieczorem.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych „Ognisko i Okręg" urządza w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu własnym (przy ulicy Rutowskiego l. 1, I p.) Uroczysty Wieczór ku czci 100 rocznicy Powstania Listopadowego. Wstęp wolny.

KRONIKA

LISTOPAD **29** Sobota

KALENDARZ
Rz.-kat. Saturnina
Gr.-kat. Mafteja ap.
Wschód słońca g. 6 m. 57
Zachód » » 15 » 27
Długość dnia g. 8 m. 30

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 29 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Kordjan" J. Słowackiego, w inscenizacji L. Schillera. (Przedstawienie uroczyste ku uczczeniu 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego.) Premjera.

Niedziela, 30 listopada o godz. 3 popoł.: „Kordjan".

Niedziela, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Aida", opera Verdi'ego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota, 29 bm. o godz. 7.30 wiecz. i niedziela, 30 bm., o godz. 3.30 popoł.: „Dzwony z Corneville".

Niedziela, 30 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dorota Angermann", dramat Hauptmanna.

TEATR MAŁY.

Sobota, 29-go bm. i w dni następne, o godz. 7.30 wiecz.: „Perfumy mojej żony", farsa Lenza.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 29 b. m., o godz. 4 popołudniu: „Król Piernik III-ci". Bajka dla dzieci.

Sobota, 29 b. m. o godz. 7.30 wiecz.: „Opiekuj się Amelją". Zniżki ważne.

Niedziela, 30 bm., o godz. 12 w południe: „Król Piernik III-ci". Przedstawienie dla dzieci.

Niedziela, 30 bm., o godz. 4 popołudniu: „Ciotka Karola". (Ceny zniżone.)

Niedziela, 30 listopada i poniedziałek, 1 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.: „Opiekuj się Amelją". (Zniżki ważne.)

Dziś „Kordjan" w Teatrze Wielkim, którym dyrekcja teatrów miejskich uczci setną rocznicę Powstania Listopadowego. Potężny ten poemat sceniczny Słowackiego ujrzymy w niezastosowanej dotąd przez żadną ze scen polskich inscenizacji Leona Schillera, niewątpliwie najwłaściwszej duchowi dzieła. Nowością będzie tu wszystko, bo i sceny zazwyczaj pomijane i forma tła, akcja olbrzymich tłumów, ilustracja muzyczna, wreszcie ujęcie poszczególnych ról, od czołowej Kordjana poczynając, na najmniejszej kończąc. Widowisko zapowiada się jako prawdziwa rewelacja, jako uczta artystyczna, godna Wieszcza i wielkiej rocznicy narodowej.

W Teatrze Wielkim popołudniowe przedstawienie, niedzielne wypełni „Kordjan" wyjątkowo o godz. 3 popoł. Wieczorem tegoż dnia po raz 4-ty najświetniejsze z widowisk „Aida".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Głos serca" z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.
CASINO: „Student z Sztokholmu", — dźwiękowiec szwedzki.
CHIMERA: „Reporter z „Wieczorniaka" z Bebe Daniels.
FATAMORGANA: „Ostatnia Kompanja".
GRAŻYNA: „Poganin".
KOPERNIK: Maurice Chevalier „Parada Paramountu" — film dźwiękowy w języku polskim.
LEW: „Na ławie hańby".
LUNA: „Bicz Boży".
MARYSIEŃKA: Maurice Chevalier „Parada Paramountu" — film dźwiękowy w języku polskim.
OAZA: „Trujące usta".
PALACE: „Niebezpieczny romans", z Betty Amann i Bog. Samborskim.
PAN: „Moralność Pani Dulskiej".
PASAŻ: „Złoto pustyni".
PROMIEŃ: „Córka szatana" i „Panienka z objektywem".
RAJ: „Warta nocna" z Billie Dove. Film dźwiękowy.
SPLENDID: „Wieczna miłość".
STYLOWY: „Dzielny wojak Szwejk" oraz „Grzeszna miłość".
UCIECHA: „Asfalt".

W sprawie wykopanych kości. W związku z notatką, zamieszczoną w lwowskich dziennikach o wykopaniu przy kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie szkieletu ludzkiego. Urząd parafjalny tegoż kościoła wyjaśnia: Podczas brukowania i regulowania placu przed kościołem św. Marji Magdaleny wykopywano prawie codziennie liczne kości ludzkie, które badano konisyjnie i przebano na cmentarzu. Nie dziwiło to zbytnio nikogo, ponieważ jest rzeczą powszechnie wiadomą, że dawniej obok każdego prawie kościoła leżał cmentarz, na którym grzebano zwłoki wiernych. W poniedziałek, dnia 24 listopada b. r. robotnicy, wyrzucając stare schody w korytarzu, przylegającym do kościoła, a należącym dawniej do państwowego Zakładu karnego kobiet, znaleźli zakopane kości ludzkie nie lepiej zachowane, niż kości znalezione przed kościołem. Wezwana komisja, złożona z dr. Wernickiego, komisarza Borreckiego i przedstawiciela Policji, stwierdziła, że znalezione kości leżały w ziemi przynajmniej 150 lat, oraz że niema żadnej podstawy do robienia jakichkolwiek sensacyjnych przypuszczeń.

Akademja ku uczczeniu 12-tej rocznicy zjednoczenia Królestwa Jugosławji odbędzie się staraniem Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej we Lwowie dnia 1 grudnia br. o godz. 19-tej w wielkiej sali ratuszowej. Na program złoży się: Zagajenie przewodniczącego, „Wrażenia z Jugosławji", odczyt prof. Eugenjusza Romera, oraz produkcje Chóru Technickiego i zespołu orkiestralnego lwowskich tamburzystów „Trubadur". — Wstęp wolny.

Kredyt bez zniżki miesięczny na bieliznę męską.
Nowa otwarcie magazyn bielizny męskiej firmy A. Wittek, Lwów, Rutowskiego 7, dostarcza, jak dotychczas, ku największemu zadowoleniu swoich P. T. Odbiorców, najmodniejsze i gustownie wykonane koszule męskie, pyjamy i bonjourki po cenach znacznie zniżonych. 8200

ELIKSIR DO UST KREM DO ZĘBÓW „TLEN" stanowią według zgodnej opinji wszystkich powag lekarskich ostatnim wyraz w dziedzinie jamy ustnej
Uprasza się P. T. Kupujących o **wyraźne żądanie** preparatów **FABRYKI „TLEN"**

STOŁECZNA

Zjazd Centrali Stowarzyszeń Restauratorów, Hotelarzy, Kupców i pokrewnych zawodów z całej Rzeczypospolitej Polskiej, odbył się w Warszawie w środę, dnia 26 bm. przy udziale delegatów; przewodniczącym Zjazdu wybrano p. r. Maksymowicza ze Lwowa. Obrady ożywione toczyły się przez cały dzień aż do późnej nocy z krótką przerwą, podczas której prezydjum udało się do Ministerstwa Skarbu celem przedłożenia dezyderatów, a to: w sprawie prolongat zredukowanych koncesyj, nowelizacji ustawy antialkoholowej, ulgowych patentów, cen wódek i papierosów, wstrzymania dalszej redukcji koncesyj, sprawy restauratorów dworcowych i wielu innych spraw. — Dyrektor Departamentu Akcyz i Monopolów przyjął delegację, omówił wyczerpująco przedłożone postulaty i zajął przychylne stanowisko wobec przeważnej części tychże.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać półszklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Do nabycia we wszystkich aptekach i droger.

Prof. Groer wyjeżdża do Stanów Zjedn.

na zaproszenie uniwersytetów amerykańskich.

Profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. Franciszek Groer wyjeżdża w połowie stycznia 1931 r. na trzymiesięczny pobyt do Stanów Zjednoczonych. Prof. Groer, który udaje się do Ameryki na zaproszenie College of Medicine University Illinois, Chicago, i szeregu innych Uniwersytetów w Stanach Zjednoczonych, wygłosi w rozmaitych miastach amerykańskich, od Nowego Jorku do Kalifornji, szereg wykładów z dziedziny pedjatrji i opieki nad dzieckiem.

Fakt ten zasługuje na tem większą uwagę, iż po raz pierwszy przedstawiciel polskiej nauki lekarskiej udaje się na samorzutne zaproszenie Uniwersytetów amerykańskich celem wygłoszenia szeregu prelekcyj.

Wyniki wyborów do Sejmu

w okręgu Nr. 47 (Rzeszów).

Komunikat urzędowy.

Po myśli art. 92 ord. wyb. do Sejmu podaję do publicznej wiadomości, że w okręgu wyborczym Nr. 47 oddano ważnych głosów na listy kandydatów, a to:

na listę Nr. 1 109.435
na listę Nr. 4 65.229

Wobec powyższego wyniku głosowania zostali wybrani posłami kandydaci:

z listy Nr. 1

1) Lubomirski Andrzej, lat 67, rolnik, Przeworsk.
2) Burda Rudolf, lat 50, emer. major W. P., Przemyśl.
3) Sieradzki Franciszek, lat 45, rolnik, urzędnik poczt., Tyczyn.
4) Szajer Michał, lat 44, rolnik, Kraczkowa powiat Rzeszów.
5) Habuda Adam, lat 31, rolnik, Dąbrówka - Nisko.

z listy Nr. 4

1) Dr. Liwo Józef, lat 45, adwokat, Rzeszów.
2) Stępak Michał, syn Jana, lat 51, rolnik, były wójt Wiązownica pow. Jarosław.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 47 i Sędzia Okręgowy
Jan Kukułak.

Działalność Kasy Chorych m. Lwowa.

w miesiącu październiku 1930.

Ogółem zgłosiło się chorych 32.351. Niezdolnych do pracy było 3.754. Do specjalistów skierowano: 15.624. Wyjazdów do obłożnie chorych członków było: 1.770. Wyjazdów do obłożnie chorych członków rodzin było: 2.267. Wydano szkiel do oczu par: 755. Wydano opasek brzusznych, przepuklinowych i na żylaki 485. Wkładek do bucików 126. Protez zębnych 69. Laboratorja wykonały badań: 4.355. Leczono i prześwietlano roentgenem 1.669. Zasiłków wypłacono ogółem w październiku 114.354 zł. 55 gr., za dni niezdolności do pracy: 69.596.

Poza ambulatorjami Kasy i domem chorych leczono:

W Szpitalu Powszechnym leczono członków ubezpieczonych 222. Członków rodzin: 101. W szpitalu epidemicznym leczono 30, u SS. Miłosierdzia 7 osób, w Zakładzie dla umysłowo - chorych w Kulparkowie 6 osób. W Okręgowym Związku Kas Chorych 140 osób, w Towarzystwie Walki z Gruźlicą 168 osób. W Sanatorjum w Worochcie 39 osób, w Hołosku 51 osób, w Bystrej 10 osób, w Wygodzie 20 osób, w Dębinie 19 osób, w Kosowie 14 osób. Wyjazdów na wieś przyznano 17 osobom.

Wydano recept w Aptece przy ul. Brajerowskiej 16.660, przy ul. Fredry 17.266. Razem 33.926.

Na rachunek Zakładu Ubezp. Pracown. Umysł. we Lwowie wypłacono bezrobotnym pracownikom umysłowym zł. 60.042.08 gr.

Ostatnie wiadomości z miasta.

WŚCIEKŁY PIES NA ULICACH LWOWA. Wczoraj popołudniu w ulicy Kurkowej obok Strzelnicy miejskiej pies, niewiadomego pochodzenia, rzuciwszy się na niejakiego Zbigniewa Kasprowa pokąsał go w lewą rękę. Napadniętemu chłopcu nadbiegł z pomocą posterunkowy Rettinger, który począł ścigać uciekającego psa. Pies skręcił w ulicę Unji Lubelskiej, gdzie ukąsił w nogę przechodzącego tamtędy Mosesa Horoszowskiego. Posterunkowy Rettinger nabrał przekonania, iż pies jest wściekły, wobec czego ścigając go dalej, na wzgórzu obok kościoła Karmelitów zastrzelił go, przyczem powiadomił rakarnię miejską, by zabrała padlinę. Pokąsanych Kasprowa i Horoszewskiego po prowizorycznem zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia ratunkowego, skierowano do instytutu Pasteurowskiego przy ul. Piekarskiej.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Ubiegłej nocy zawiadomiła Lea Szwarcówna, zamieszkała przy ul. Bocznej Pijarów 9, że służąca jej Michalina Pachlówna usiłowała popełnić samobójstwo przez zaczadzenie w ten sposób, że zamknęła się w ubikacji, nakładając do miednicy pełno żarzącego węgla. Zauważyła to Szwarcówna, która zawiadomiła mieszkającego obok przodownika policji Szczerbaja. Ten ostatni dostał się przez okno do ubikacji i niedoszłą samobójczynię uratował. Pogotowie ratunkowe odwiozło ją do szpitala powszechnego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Powodu samobójstwa na razie stwierdzić nie zdołano.

USZKODZIŁ WÓZ TRAMWAJOWY. Wczoraj u wylotu ul. Łyczakowskiej i Franciszkańskiej niejaki Jan Czapelski, wyjeżdżając zaprzęgiem z tej ulicy, wjechał na wóz tramwajowy, jadący w górę ulicy Łyczakowskiej. Wóz tramwajowy doznał uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było.

UJĘCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY. Dziś przytrzymani zostali przez policję Józef Łubkowski oraz Kazimierz Florjański, obaj za kradzież pompy, wartości 200 zł., z podwórza realności przy ul. Lwowskich Dzieci 37, oraz za kradzież słupów żelaznych, wartości 500 zł. na szkodę Józefa Rosickiego przy ul. Zadwórzańskiej 58.

AWANTURY I BÓJKI. Jan Lampik zawiadomił wczoraj policję, że na budowie przy ul. Pijarów 53 pobity został jakiemś tępem narzędziem przez Henryka Wronę, murarza, za to, że nie zapłacił mu natychmiast za 4-dniową pracę. — Wojciech Mitraszewski pobił ciężko Marję Huberową, zamieszkałą przy ul. Sokoła 5, przyczem odgrażał się, że ją zabije.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Pepi Katz, przy ul. Zyblikiewicza 52, dostali się nieznani sprawcy i skradli na jej szkodę płaszcz damski, wartości 350 zł. — Z mieszkania Jana Koszmana przy ul. Sapiehy 2, skradziono różne rzeczy, niestwierdzonej na razie wartości.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzala, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo". Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

Zgon b. posła Karola Eisensteina.

Dziś w nocy zmarł we Lwowie b. poseł Karol Eisenstein, członek Koła Żydowskiego w dwóch ostatnich Sejmach Rzeczypospolitej, wybitny działacz sjonistyczny na terenie Małopolski Wschodniej. W czasie ostatnich wyborów kandydował do Sejmu z listy Nr. 14 na drugiem miejscu we Lwowie. Zgon nastąpił wskutek ataku sercowego.

Z sali odczytowej.

Jugosławja — serce Słowiańszczyzny.

Publiczność lwowska, która znała już dawniej Kazimierę Alberti z jej utworów, zwłaszcza jako laureatkę turnieju poetyckiego Kasyna i Koła Lit. - Art., miała onegdaj sposobność ocenić ją w roli prelegentki. Wytworna i głęboka autorka oczarowała słuchaczy czwartkowego wieczoru w Kasynie barwnością i żywością swego opowiadania, świetnym zmysłem obserwacyjnym i intuicyjnym, oryginalnością stylu, a nadewszystko umiejętnością tworzenia syntezy, charakteryzującej obraz poznanego przez siebie kraju i jego ludu, a raczej ludów (trzeba dodać, że i wdziękiem swej postaci).

Nazwała prelegentka gorącą, żywo czującą Jugosławję sercem Słowiańszczyzny, jak Polska może być nazwana jej duchem, rozważna i praktyczna Czechosłowacja — rozumem, pracowita, rolnicza Bułgarja — rękami. Ujrzeliśmy wrażliwemi oczyma Kazimiery Alberti uroczy krajobraz ziem jugosłowiańskich: pogodną, swojską i miłą Chorwację, surową, majestatyczną Słowację, czarującą Dalmację, egzotyczną Bośnię. Ujrzeliśmy miasta Jugosławji, każde o własnym charakterze i obliczu — i ludy tego kraju, pełne płomiennej krwi Południa, przy rozlewności i rozmarzeniu Wschodu. Ludy młode i poniekąd jeszcze pierwotne, ale szybkim krokiem dążące naprzód, spragnione życia i życie miłujące we wszystkich jego przejawach, zdolne do postępu i wytworzenia rodzimej kultury, w sztuce wykazujące wiele swojskiej fantazji, siły i ekspresji.

Ciekawą, uroczą swą impresją podróżniczą zamknęła p. Alberti skreśleniem sylwetki duchowej wielkiego rzeźbiarza współczesnego Mestrowicza.

W szeregu interesujących imprez Kasyna odczyt ten był jedną z najpiękniejszych. (h)

Zgon prof. J. Piltza.

Onegdaj rano zmarł nagle w Krakowie znakomity psychjatra prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jan Piltz, dyrektor kliniki chorób nerwowych Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Prof. Piltz urodził się w r. 1870 w Aleksandrowie. Po ukończeniu gimnazum w kraju wyjechał na studja do Zurychu i Genewy. Był asystentem profesora psychjatrji Forella. Później wrócił do kraju, następnie wyjechał do Petersburga. W r. 1898 udaje się znów na dalsze studja do Zurychu, Lozanny i Paryża. W r. 1902 uzyskuje stopień doktora medycyny w Lozannie (oprócz innych tytułów). W r. 1905 powołany został do Krakowa na katedrę nadzwyczajna neurologji i psychiatrji.

Tutaj zorganizował budowę ambulatorjum umieszczonego tymczasowo w klinice okulistycznej i wszczął starania o osobny budynek kliniki. Po pokonaniu wielkich trudności zdołał doprowadzić do tego, że rząd austrjacki przyznał kredyty na klinikę, której budowę zaczęto w r. 1908, a zakończono w r. 1914. W 1914 r. w chwili wybuchu wojny zorganizował klinikę, jako wojskowy oddział nerwowo-psychjatryczny.

W r. 1912 został mianowany profesorem zwyczajnym neurologji i psychjatrji. W r. 1919 został członkiem korespondentem Towarzystwa neurologicznego w Paryżu; w 1913 — członkiem korespondentem Królewskiego Instytutu medyczno-psychjatrycznego w Londynie.

Założył Towarzystwo opieki nad umysłowo-chorymi i dziećmi niedorozwiniętemi. Był dziekanem wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiell., wybierany trzykrotnie, w r. 1915, 1929 i 1930. Założył Towarzystwo neurologiczne w Krakowie. Przed kilkoma dniami obchodził 25-lecie pracy profesorskiej.

Wyniki konkursów Przysposobienia Rolniczego.

W związku z zwołanym do Lwowa Zjazdem kresowej młodzieży polskiej, pracującej usilnie na polu przysposobienia rolniczego, przedstawiamy poniżej znaczenie tej pracy dla rozwoju kultury rolniczej na wsi.

Metoda konkursu rolniczego młodzieży t. j. współubiegania się o najlepszy wynik w wykonaniu pewnego praktycznego zadania w zakresie hodowli lub uprawy przyszła do nas z Ameryki, a przeszczepił ją na grunt polski rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Józef Mikułowski-Pomorski.

Zaletą tej metody jest, że tu teorja idzie w parze z prakyką. Każda więc nauka zawarta czy to w książce rolniczej czy w radach instruktora odwiedzającego konkursiste, jest natychmiast w czyn wprowadzana na objekcie konkursu.

Prawidłowe t. j. zgodne ze stanem wiedzy rolniczej zabiegi gospodarcze dokonywane na doborowym materiale konkursowym z dużą dozą zainteresowania i zamiłowania, wydają bardzo wielkie rezultaty, które przekonują najbardziej nawet zacofanych o potrzebie postępowych metod gospodarowania. Jest to więc najlepsza forma propagandy oświatowej.

Sami konkursiści uczą się bardzo wiele. Prócz zasad hodowli czy uprawy uczą się oni także prowadzenia rachunków gospodarczych. Każdy bowiem konkursista prowadzi zeszyt rachunkowy, w którym uwidocznione są dokładnie wszelkie koszty produkcji oraz wartość osiągniętych wyników.

W ten sposób młodzież zaprawia się do samodzielnego rozwiązywania problemów rolniczych, do myślenia o piętrzących się przed nią trudnościach z wiarą w swe siły.

Dalsze walory konkursów leżą w tem, że za ich pośrednictwem Organizacja Rolnicza coraz to więcej zaprowadza w gospodarstwach włościańskich doborowego materjału hodowlanego. Trzeba sobie uprzytomnić, że np. przy hodowli świń prawie cały rasowy materjał żeński po ukończonym konkursie pozostaje w rękach małorolnych, którzy łączą się w Koła Hodowlan i sprowadzirszy sobie wspólnie doborowego knura rasowego, zaopatrują potem całe okolice w rasowe prosięta do chowu, uzyskując za nie doskonałe ceny. Istnieje już obecnie wśród włościan 50 Kół Hodowlanych wyników z konkursów, a posiadają one 833 sztuk nierogacizny rasy wielkiej białej angielskiej. Jak na 3 lata pracy konkursowej — jest to bardzo wiele.

Podobnie ma się rzecz z kurami. Co raz to więcej rasowych kur po wsiach. W niektórych powiatach można liczyć je na tysiące. Odbija się to nadzwyczaj dodatnio i na ilości i na jakości (wielkości) jaj, które uzyskują wyższą cenę w handlu. Jeszcze kilka lat planowej pracy, a zniknąwogóle ze wsi naszych kury nierasowe o małej wartości użytkowej. Dotychczas na samym terenie Małopolski Wschodniej wprowadzono na wieś dzięki konkursom półtora miljona jaj rasowych, z czego pozostało w gospodarstwach blisko pół miljona rasowego drobiu.

Zaprowadzono już konkursy hodowli owiec i królików, a w roku przyszłym urządzi się w Kołach Młodzieży szereg konkursów wychowu cieliczek rasowych.

Konkursy uprawowe po pierwsze uczą, jakie nasiona stosować i jak uprawiać należy, by dojść do najlepszych rezultatów (osiągano proporcje do 1600 q buraków pastewnych z 1 ha, 450 q ziemniaków z 1 ha), powtóre są konieczną podbudową ulepszanej ustawicznie hodowli, która nie mogłaby się rozwinąć, gdyby nie rozszerzyła się odpowiednio uprawa okopowych, a zwłaszcza buraków pastewnych.

Konkursy ogródków warzywnych zapoznają wieś naszą z uprawą jarzyn, których spożywanie w większej ilości przez wieś jest obecnie bardzo propagowane.

Także na estetyczny wygląd wsi oddziaływują konkursy. Co rok liczniej występują konkursy ogródków kwiatowych, które przeprowadzają dziewczęta.

Można się spodziewać, że niedalekim jest już czas, w którym zamiast chwastów, dość jeszcze rozpowszechnionych przy chatach wiejskich — rość będą kwiaty. — Ogólnie rzecz biorąc, konkursy, to znakomita szkoła myślenia rolniczego, która przygotowuje co rok do swego zawodu dziesiątki tysięcy młodzieży.

Można mieć tedy nadzieję, że Polska niedługo już przebiegnie dzięki temu zbiorowemu wysiłkowi młodzież przestrzeń, dzielącą ją od państw przodujących na polu rolnictwa.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 28 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89'25.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90'90—8.91'10, Londyn 43.28—43.32, Zurych 172.50—172.70, Praga 26.42—26.45, Wiedeń 125.45—125.55, Berlin 212.43—212.60. Podaż znaczna, obroty bardzo małe.

Na Giełdzie akcyjnej transakcje stosunkowo liczne przy dość znacznym popycie i kursach niejednolitych. Duże zainteresowanie dla akcyj Tesp., które kupowano przy niedostatecznej podaży po zł. 90—93.

Pozatem płacono za: Gazolinę 27.75, Chodorów 120—120.50 4 i pół prc. obligacje komunalne Banku Gosp. Kraj. 44—45.

Usposobienie ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 28 listopada.

Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Kurs ustalony na podstawie ceny giełdowej, loco Podwołoczyska: ziemniaki przemysłowe 4—4.50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 28 listopada 1930

Berlin	169·01·00	Czerniowce	43·50
Budapeszt	124·02·00	Austr. kol. p.	38·05
Bukareszt	4·20·50	Goleszów	238·00
Kopenhaga	189·50	Cement	78·00
Londyn	34·43·68	Browary	106·50
Medjolan	37·09·50	Alpiny	19—
N. Jork	709·95·00	Berg u. Hüt.	572·75
Paryż	27·85·00	Poldi Hütten	109·85
Praga	21·01·75	Prager Eisen	569·00
Warszawa	79·75·00	Rima	63·60
Zurych	137·29·00	Skoda	279·50
Renta majowa	1·06·5	Siemza	12·75
Renta lutowa	1·05·0	Silesia	2·75
Dunaj S. Adria	86·50	Zieleniewski	24—
Bankverein	16·95	Apollo	124·00
Kompas	12·25	Nafta	28·50
Unionbank	3·30	Rakszawa	—·50
Kolej półn.	13·05·00	Bank Małop.	0·30
Bodenkredit	94·00	Fanto	0·60
Kreditanstalt	46·85	Karpaty	2·75
Hipoteczny	62·00	Galicja	20·50
Länderbank	22·25	Schodnica	1·0

Co usłyszymy przez radjo?

Niedziela, 30 listopada.

LWÓW (381). Godz. 9.30: Transmisja Nabożeństwa z kościółka na Wólі (ks. Biskup Gall) i założenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego, w związku z setną rocznicą Powstania Listopadowego. — 11.30: Transmisja z Warszawy. Uroczysta zmiana warty w Belwederze. — 11.58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie. — 12.00 Transmisja z Warszawy. Inauguracja zjazdu Historyków Polskich w Warszawie. — 13.00: Transmisja II-ej części Poranku z Filharmonji w Warszawie zorganizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury m. st. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Symfonicznych. W programie muzyka polska. — 14.00—14.30: Przerwa. — 14.30: Transmisja z Warszawy. Audycja rolnicza z muzyką: „Coś ważnego, o czem na wsi mówią i myślą". — 15.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: „Andrzejki" — obrazek słuchowiskowy pióra Lucyny Krzemienieckiej. — 16.00: Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi Dyrektor Programowy Rozgłośni lwowskiej p. J. S. Petry. — 16.20: ? ? ? Trzy pytajniki. — 16.40: Transmisja z Krakowa. „Nowe metody badania mórz" — wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki. — 16.55: Wieczornica polsko-jugosłowiańska, urządzona staraniem Ligi polsko-jugosłowiańskiej we Lwowie. 1. Hej bracia Słowane! 2) Buć, buć. (Na nutę wesołą). 3. Wiązanka pieśni ludowych — w wykonaniu Lwowskiego Chóru Techników. b) Utwory muzyczne wykone Zespół Tow. Miłośników muzyki jugosłowiańskiej we Lwowie (na instrumentach narodowych jugosłowiańskich). — 17.35: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości, prasowe i pożyteczne". — 17.30: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.40: Transmisja z Warszawy. Koncert Repr. Ork. Policji Państw. m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego. — 19.00: Rozmaitości. — 19.25: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „O Antku z Mokowa i cesarzewiczu Konstantym" — wygłosi red. Józef Marczyński. — 19.40: Lwowski komunikat sportowy i koncert z płyt gramofonowych. — 20.00: Transmisja słuchowiska z Wilna. „Na ustach grzechu" — Magdaleny Samozwaniec w radjofonizacji p. Hulewicza. 20.30: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. — W przerwie odczytanie programu lwowskiego na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. — 21.10: Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. Maurycy Mochnacki — „Atak spiskowców na Belweder", fragment z „Historji Narodu Polskiego". 21.25: Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Antoni Potocki wygłosi feljeton p. t. „Pamiątki polskie w Paryżu". — 22.15: Transmisja z Warszawy. Duet wokalny. Wykonawcy: Bronisława Marwid-Giżycka (sopr.), Łucja Czechowicz (kontralt) i Ludwik Urstein (akomp.) — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Poniedziałek, 1 grudnia.

LWÓW (385). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. — 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (płyty na życzenie radjosłuchaczy). Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.00—15.50: Przerwa. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: „Hallo, ogród zoologiczny w Warszawie pyta was, jak nazwać małego rysia?" (Konkurs z nagrodami). — Program dla młodzieży: „Opowieść o myszkróliku", według Adolfa Dygasińskiego, wygłosi p. Gwido Trzywdar-Rakowski. — 16.45: Pieśni na nutę ludową w wykonaniu p. Romualda Cyganika. — 17.15: Transmisja z Warszawy. „Publiczność rzymskich teatrów" — wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: „Powszechna lekarska" — wygłosi dr. Henryk Mierzecki. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy dziennik radjowy. — 19.55: Literatura — teatr. Pogadanka p. Idy Wiśniewskiej. — 20.15: Omówienie koncertu międzynarodowego. Transmisja z Warszawy. — 20.30: Transmisja koncertu międzynarodowego z Belgradu. — W przerwie odczytanie programu na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Ewa Ostachiewiczówna wygłosi feljeton p. t. „Tajemnica dalekiego wschodu". — 22.15: Koncert z płyt gramofonowych. — 22.50: Transmisja komunikatów z Warszawy. — 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

DOM RADJOWY
DOROŻOWIEC & ZATHEY
Lwów, Czarnieckiego l. 3. Telefon 6-74

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

E. 383/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Leisora Gutwirta we Lwowie odbędzie się dnia 11 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja 7/8 części realności obj. whl. 42 gm. Uhnów, składającej się z domu parterowego w rynku w Uhnowie i parc. bud. 434/3 o obszarze 97 m. kw. Nieruchomość powyższa oszacowane jest a to dom mieszkalny na 9.275 zł., najniższa oferta przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 43, 4.637 zł. 50 gr. parcela budowlana na 16.975 zł., najniższe oferta wynosi 11.316 zł. 67 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 11048

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 23 listopada 1930.

E. 883/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek Martyny Ślepokury z Korczowa odbędzie się dnia 31 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 8 licytacja 1) 1/4 części realności whl. 72 gm. kat. Korczów, składającej się z pgrt. 1175/4, 1176, 1177, 2) 1/16 części realności whl. 70 gm. kat. Korczów, składającej się z pgrt. 11. Części powyższych realności oszacowane są 1) na 400 zł., najniższa oferta 266 zł. 67 gr., 2) na 312 zł. 15 gr., najniższa oferta wynosi 208 zł. 10 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 10 listopada 1930. 11049

E. 2701/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie Banku Zaliczkowego w Złoczowie odbędzie się dnia 30 grudnia 1930 o godzinie 9.30 przedpołudniem biuro Nr. 10 w Sądzie niżej wymienionym licytacja realności whl. 20 gminy Zazule. Ogólne wartość szacunkowe wynosi 1090 zł. 11050

Sąd grodzki, Oddział III.
Złoczów, dnia 20 listopada 1930.

E. XXVI. 328/28. Edykt licytacyjny orez wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Isaka Feuersteina, kupca w Drohobyczu odbędzie się dnia 31 grudnia 1930 o godz. 12 przedpoł w biurze Nr. 82 na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa Hubicze whl. 1/2 386 realność składa się z dwóch kompleksów: 1) kompleks składający się z jednej pb. i więcej pbud. i więcej pgrt. z budynkiem, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2902 zł. najniższa oferta 1451 zł., 2) Kompleks obejmujący kilka pgrt. wartość szacunkowa wraz z przynależ. 250 zł. najniższa oferta 125 zł. Do połowy tej realności whl. 386 kz. gr. Hubicze należą przynależności oszacowane na 102 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10898

Sąd powiatowy, Oddział XXVI.
Drohobycz, dnia 3 października 1930.

E. 909/30. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Marcina Doszyckiego w Witkowie nowym, przeciw Marji Olijnyk, żonie nauczyciela w Kamionce strumiłowej, odbędzie się dnia 29 grudnia 1930 o godzinie 9 przedpoł. biuro Nr. 10 licytacja realności gminy kat. Płowe obj. whl. 605 rola najniższa oferta 4020 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Sąd powiatowy. 11020
Radziechów, 25 listopada 1930.

E. 1600/28. Strone zobowiązane Hryńko Sierżant w Bogdanówce. Edykt licytacyjny. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie odbędzie się w cutejszym Sądzie dnia 29 grudnia 1930 o godz. 8½ przedpołudniem w sali Nr. 1 licytacja realności objętej whl. 372 obecnie zmierzonej księgi gruntowej gminy kat. Bogdanówka zobowiązanego Hryńka Sierżanta własnej a obejmującej 5 morgów 332 s. kw. pola łącznie z parc. bud. na której znajduje się chata lepianka słomą kryta, stodoła z drzewa słomą kryta, chlew i stajnia murowana z kamienia słomą kryte, piwnica murowana z kamienia oraz 13 drzew owocowych i 4 jasiony. Cena szacunkowa wynosi 13.509 zł. zaś najniższa oferta 9006 zł. Zatwierdzone warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych. 11019

Sąd powiatowy, Oddział V.
Podwołoczyska, 30 października 1930.

E. 509/29/14. Edykt licytacyjny. Dnia 23 grudnia 1930 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 6 licytacja całej realności obj. whl. 544 i 547 gm. Oserdów ocenionej łącznie na 8.405 zł. 29 gr. Najniższa oferta wynosi łącznie 5.603 zł. 52 gr. Warunki do przejrzenia w Sądzie. 11017

Sąd powiatowy, Oddział II.
Bełz, 3 listopada 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

II. Cw. 143/30. Edykt. Firma „Unitas" Spółka węglowa we Lwowie wniosła skargę przeciw Szymonowi Urmanowi i tow. o 8000 zł., II. Cw. 143/30. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej, jest nieznane, ustanawia się adw. Dr. Bernarda Nussbauma we Lwowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 11031-3

Sąd okręgowy, Wydział II, handlowy.
Lwów, dnia 24 czerwca 1930.

Cg. 372/30. Edykt. Franciszka Siorek w Niechobrzu wniosła skargę przeciw Janowi Janasowi, niewiadomemu z miejsca pobytu o 1080 zł. z pn. - I. audjencja wyznaczona została na dzień 2 grudnia 1930 godz. 9-ta przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 43, II piętro. Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Janasa ustanawia się kuratorem adw. Dr. Zygmunta Radelmessera w Rzeszowie, który będzie strzegł jego praw i zastępował w rzeczonej sprawie do czasu, aż tenże się w Sądzie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje. 11047

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 26 lipca 1930.

E. VIII. 2803/30. Uchwała. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Samuela Schera w Drohobyczu przeciw zobowiązanym: 1) drowi Nikodemowi Nowakowi i 2) Annie Nowak na Wolance, przez zajęcie i sprzedaż ruchomości, ustanawia się dla zobowiązanych, którzy wyjechali bez podania adresu z Wolanki, kuratora ad actum w osobie p. Romualda Chudzikiewicza, listonosza na Wolance, który zastępywać będzie zobowiązanych, dopóki ci w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie wymienią.

Sąd powiatowy, Oddział VIII. 11018
Drohobycz, dnia 15 listopada 1930.

E. 1060/30/7. W sprawie Kasy oszczędności miasta Sanoka w Sanoku przeciw Dawidowi Pflanzerowi obecnie nieznanemu z miejsca pobytu o 771 zł. 40 gr. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu zobowiązanego ustanawia się kuratorem adw. dra Szaffera w Ustrzykach, który będzie zastępować zobowiązanego do tąd dopóki zobowiązany sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 11021

Sąd powiatowy.
Ustrzyki dolne, dnia 14 października 1930.

UPADŁOŚCI.

Sa 211/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Mosesa Tune, właśc. sklepu z cukrami we Lwowie, Działyńskich 9 oraz Hani Tune żony pierwszego, tamże. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Józef Kessler, kupiec, Lwów, pl. Gołuchowskich 15. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 13 stycznia 1931 o godz. 12-tej w południe. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 stycznia 1931. 11030

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 21 listopada 1930.

Sa 204/30/6. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Józefa Bruha, właśc. handlu bucikami we Lwowie, Skarbkowska 4. Komisarz ugodowy Dawid Terkel, Sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Filip (Feiwel) Koch, kupiec Lwów, Krakowska 34. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 stycznia 1931 o godz. 11.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 stycznia 1931. 11028

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 21 listopada 1930.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.

L. M. 149.958/30.
W. II/2.

We Lwowie, dnia 22 listopada 1930.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wzywa niniejszem po myśli § 30 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 listopada 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 913) wszystkich P. T. właścicieli placów niezabudowanych na terenie miasta Lwowa do przedłożenia w terminie 8-dniowym w odnośnych Komisarjatach dzielnicowych deklaracji do wymiaru państwowego i gminnego podatku od placów niezabudowanych. Dokładnie wypełnione formularze deklaracji, w których należy podać między innemi obszar placu w metrach kwadratowych, przeznaczenie placu i wartość szacunkową tegoż w złotych, winne być podpisane przez właściciela placu niezabudowanego z podaniem dokładnego adresu miejsca zamieszkania, a podając je należy w godzinach urzędowych w odnośnych Komisarjatach. 11040

Wiceprezydent miasta:
WIKTOR CHAJES w. r.

Meble różnego rodzaju
własnego wyrobu na najdogodniejszych warunkach spłaty — poleca
Centralny Dom Meblowy
Lwów, Piłsudskiego l. 27
Telefon 86-82.

Ubrania męskie mundurki studenckie wierzchy do futer oraz **dla Przewielebnego Duchowieństwa** — podług najnowszej mody wykonuje po cenach konkurencyjnych — pracownia krawiecka **ROGOZIEWICZA** Szymona l.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ POD FIRMĄ JULJUSZ MEINL, IMPORT KAWY I HERBATY, SPÓŁKA AKCYJNA

odbędzie się dnia 16 grudnia 1930 r. o godzinie 15-tej w biurze firmy Juljusz Meinl, Import kawy i herbaty S. A. w Warszawie, ul. Brylowska 22/24,

z następującym porządkiem dziennym:

1) Dostosowanie statutu Spółki do przepisów nowego prawa o spółkach akcyjnych.

2) Uzupełnienie Rady Zawiadowczej.

Uprawnieni do głosowania na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu są akcjonarjusze, którzy najpóźniej na sześć dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem złożą akcje, uzasadniające ich prawo do głosowania wraz z niezapadłemi kuponami w kasie Spółki lub w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, w oddziałach tego Banku we Lwowie i Drohobyczu. — Posiadanie 10 akcyj daje prawo do jednego głosu na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu. Prawo głosowania może być wykonane osobiście, bądź też przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo musi być pisemne i przedłożone najpóźniej trzy dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem Radzie Zawiadowczej. Pełnomocnik nie musi być akcjonarjuszem Spółki. 11024

Za gotówkę i na spłaty
obuwie lukratywne męskie i damskie, buty angielskie lotnicze narciarskie i t. p. — wykonuje za gwarancją i do miary **RIEDA Lwów Turecka 1** (boczne Pełczyńskiej).

Tanio abażury! jedwabne, pergaminowe oraz lampy abażurowe — poleca
JANINA NAGÓRSKA
Lwów, ul. Kościuszki 16. parter Telefon 11-44.

Komunikat.

Bank Dyskontowy Warszawski, Spółka Akcyjna, Oddział we Lwowie, w związku z fuzją dokonaną między Bankiem Dyskontowym Warszawskim Spółka Akcyjna w Warszawie a Bankiem Małopolskim S. A. w Krakowie, zawiadamia niniejszem posiadaczy książeczek wkładkowych, wystawionych przez Bank Małopolski S. A., Oddział we Lwowie, że począwszy od dnia 1. stycznia 1931, oprocentowywać będzie wkłady dolarowe, złożone na te książeczki, wedle stopy

5¾% w stosunku rocznym.

Termin całkowitego lub częściowego wypowiedzenia wkładki, ustanawia się od dnia 1/I. 1931 r. na 6 tygodni.

Wszelkie odmienne umowy z posiadaczami książeczek tracą z tym dniem swoją ważność.

Równocześnie wzywa się posiadaczy książeczek wkładkowych, wystawionych przez Bank Małopolski S. A., Oddział we Lwowie, by je wymienili na książeczki wkładkowe z wystawienia Banku Dyskontowego Warszawskiego S. A., Oddziału we Lwowie.

Lwów, dnia 28 listopada 1930 r. 11051

ZARZĄD
Lwowskiego Towarzystwo Akcyjnego Browarów S. A.
we Lwowie

komunikuje, że dnia 13. grudnia 1930 o godz. 4-tej popołudniu, odbędzie się w sali posiedzeń Towarzystwa przy ul. Kleparowskiej l. 18 we Lwowie

XXXI. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Z NASTĘPUJĄCYM PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz R-ku strat i zysków za ubiegły rok administracyjny.
2. Powzięcie uchwały o rozdziale zysków.
3. Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków.
4. Zatwierdzenie kooptacji jednego członka Rady Nadzorczej, w myśl § 13. statutu.
5. Uchwalenie wysokości marek obecności dla członków Rady Nadzorczej za rok 1930/31.
6. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komitetu Wykonawczego za rok 1929/30 i 1930/31.
7. Uchwalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Komisji Rewizyjnej za rok 1929/30 i 1930/31.

P. T. Akcjonarjusze zamierzający wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą swoje akcje wraz z bieżącemi kuponami złożyć najpóźniej do dnia 5. grudnia b. r. w Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie, lub w Oddziale tegoż we Lwowie, albo też w Oesterreichische Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe, w Wiedniu, za potwierdzeniem, gdzie otrzymają imienne karty legitymacyjne, uprawniające do udziału w Walnem Zgromadzeniu. Zdeponowane akcje mogą być po Walnem Zgromadzeniu podjęte w tej Instytucji, w której zostały złożone, za zwrotem potwierdzenia.

Popierajcie
L. O. P. P.

CENTRALA POŃCZOCH Pfau Rynek 19. NAJTANIEJ bo wchód przez sień.

JUŻ ZA 100 ZŁOTYCH kupisz **w składzie Leonarda Wanke'go przy ul. Krakowskiej 16 tel. 46-18 dobry gramofon z 5-ma płytami.** — **Najstosowniejszy podarek na św. Mikołaja i Gwiazdkę.** —

Zawiadomienie Mam zaszczyt zawiadomić PT. Klijentelę, że przeniosłem swój Warsztat malarsko-pokojowo dekoracyjny z ul. Sienkiewicza 12 A na ul. Żółkiewskę 35. Wykonuję nadal roboty malarsko-pokojowe wedle wzorów miesięcznych i zagranicznych szybko i na dogodnych warunkach spłaty. IGNACY MICHAŁ LEICHTER we Lwowie Żółkiewska 35. tel. 42-80

Pierwszorzędna pracownia krawiecka WILHELMA REIFA we Lwowie Plac Wekslerski 1. Wykonuje roboty męskie ściśle wedle ostatniej mody i poleca się Szanownym Panom. Ceny przystępne.

Do przepisywania na maszynie przyjmuje Biuro M. HOUŻVICOWEJ Lwów Potockiego 47. Tel. 34-72. Wykonania tanie i szybkie i starannie.

STOMATOLOG DENTYSTA — Dr. STEFAN DMOCHOWSKI b. ekspr. klinik dentystycznych w Berlinie — Lwów Sykstuska 35 Telefon 78-72. Precyzyjna technika dentystyczna koronki porcelanowe, aparat Roentgena.

PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA PŁASZCZY kostjumów sanszonetek i modeli na futrze K. BARAN Lwów Kurkowa 3 poleca się po cenach przystępnych.

Najstarsza w Kraju Szkoła Tańców Żyrek 40 pod artystycznem kierownictwem mistrza modnych tańców MARJANA WIECZYSTEGO i gwarantuje opanowanie najmodniejszych tańców w autentycznych układach.

OTOMANY kanapki, garnitury salonowe, oraz wszelkie roboty tapicerskie po cenach konkurencyjnych poleca Pracownia tapicersko-dekoracyjna **WOLFINGER** Kołłątaja 6. P. T. Urzędnikom dogodne spłaty. —

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na **kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kokluszu**, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. — Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie ginie kaszel wzmaga się apetyt chory nabiera ciała.

FAGOSOL można nabyć we wszystkich aptekach i drogerjach. Skład główny apteka **H. Rosenstadta** Warszawa, Pl. Grzybowski 10. — „OZOL" Lwów Kołłątaja 8.

OTOMANY Gobelinowe 55 zł.
KANAPKI rozk. 1-dane 55 zł.
MATERACE 3 poduszki 50 zł. włosienne 75 zł
ŁÓŻKO polowe 24 zł. — siatkowe 40 zł.
WKŁADY druciane 28 zł.
ŁÓŻKO MOSIĘŻNE 200 zł.
za gotówkę i na dogodne spłaty
PRZYJMUJE RÓWNIEŻ PRZERÓBKI
FABRYKA ZAKS Lwów Lindego 6
Telefon 79-99

PRACOWNIA TRYKOTARSKO-POŃCZOSZNICZA jakoteż Pracownia sukień, płaszczy i kostjumów Szycie bielizny. Tamże: **Kursy kroju i szycia** pod protektoratem Patronatu Przemysłowego — w lokalu trykotarni — **Lwów ul. Batorego 34. (mezzanin).**

PORTRETY NA RATY

Ręcznie malowane z fotografji w cenach: od 14 — 70 zł. w wykonaniu czarnem, od 16 — 80 zł. w wykonaniu sepją, od 20 — 90 zł. w wykonaniu pastelą, od 25 — 100 zł. w wykonaniu olejowej farbami. Należytość płaci się przy zamówieniu, druga rata przy otrzymaniu portretu zaś dwie pozostałe raty co każdego pierwszego następujących miesięcy po dostarczeniu portretów. Warszawskie Zakłady Artystyczne w Warszawie. Aleja 3-go Maja 7. Jeneralne Przedstawicielstwo na Małopolskę — ANTONI STRIGL, Lwów, Sienkiewicza 5 II. p. m. 6. Tel. 92—17. Uprasza się łaskawie o nadsyłanie fotografji listami poleconemi. Portrety dostarczamy do trzech tygodni od daty zamówienia. 10476

Zakład Dentystyczno-Techniczny
Franciszek ROSYK
Lwów, ul. Staszica l. 8. I. p. tel. 67-02

ZGUBIONE DOKUMENTA.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Kamionce Strumiłowej na nazwisko Sajewicz Michał gmina Dobrotwór. 11013

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę rejestracyjną Lw. 91530 Jubrc. 11014

POPY NAJLEPSZY LAKIER DO PAZNOKCI LIBERTI

H. F. HOFFMANN.

Odmładzająca kuracja,

(NOWELA).

Pokiwałem głową. I słusznie. Bo jeżeli 84-letnia matrona, matka czterech synów, trzech córek i dwudziestu dwu wnuków i prawnuków, chce się nagle odmładzać, to jest nad czem kiwać głową. Krewni, uśmiechali się, złościli, wymyślali i kiwali głowami, zupełnie jak ja. Wszystko napróżno. Staruszka miała dość pieniędzy na to, by swój plan, wbrew wszystkim, przeprowadzić.

Babcia wyjechała pociągiem pospiesznym do stolicy do słynnego specjalisty od operacyj odmładzających. Na nasze protesty odpowiadała łagodnym uśmiechem i pojechała.

Co dwa tygodnie dostawaliśmy od niej pocztówkę z pozdrowieniami. Tak przez trzy miesiące. Wreszcie, po upływie tego czasu przyszła depesza, by oczekiwać jej przyjazdu we środę.

Wszyscy krewni w komplecie zebrali się na dworcu, by z pałącą ciekawością oczekiwać przyjazdu odmłodzonej babci. Pociąg zajechał, wyrzucił z siebie masy ludzi. Babci ani śladu. Właśnie rozglądamy się na wszystkie strony, gdy jakaś szykownie ubrana damą w średnim wieku podbiegła do nas, wołając:

— Cóżto, nie poznajecie waszej babci?

Zdumienie nasze nie miało granic. Więc to była babunia, ta osoba, która mogła uchodzić za moją młodszą siostrę? Operacja widocznie się udała.

— Dzieci — powiedziała babcia. — Czuję się, jak kobieta trzydziestoletnia, cieszę się niewymownie, że tyle jeszcze sił mam do życia.

— Jasiu — zwróciła się do mnie. — Dla ciebie mam specjalną niespodziankę. Postanowiłam zamieszkać u was. Mam tyle sił, że z przyjemnością będę pomagała twojej żonie w gospodarstwie. Chyba nie masz nic przeciwko temu?

— Ależ nie, babciu. Cieszy mnie to ogromnie, — powiedziałem nie zapominając o tem, że babunia jest bardzo zamożna.

Babunia zamieszkała więc u nas i wbrew moim przewidywaniom była w doskonałych stosunkach z moją żoną. Jedno nas tylko dziwiło, babunia wyglądała z każdym dniem młodziej i coraz więcej nabierała temperamentu. Ubierała się elegancko i przyjaciółki mojej żony z zadowoleniem stwierdzały, że wygląda na młodszą siostrę żony. Nie upłynęło nawet parę miesięcy a babcia wyglądała na lat 25, nie mogliśmy już mówić do niej babciu, nazywaliśmy ją po imieniu, a nieznajomi brali ją za córkę mojej żony.

Ale na tem się nie skończyło. Po upływie paru tygodni babcia wyglądała już na lat siedmnaście. Oczywiście, zamęczała nas, byśmy chodzili z nią na dancingi, i miała duże grono wielbicieli.

— Zdaje się, że chyba wyjdę powtórnie zamąż — powiedziała pewnego dnia babunia chichocząc. Życie jest takie piękne.

Ogarnęło nas przerażenie. Zaczęliśmy babuni odradzać, ale ona mówiła:

— Trzeba używać życia, póki się jest młodym! — i zaręczyła się z młodym sportowcem.

A wypadki rozwijały się dalej z błyskawiczną szybkością. Babunia wyglądała już teraz na lat dwanaście. Oczywiście zaręczyny zostały zerwane a babci sprawiało przyjemność czytanie książek dla podlotków i odrabianie lekcyj.

Gdy babunia doszła do wyglądu siedmioletniej dziewczynki, zmuszeni byliśmy oddać ją do szkoły, tak się nudziła w domu. Odtąd chodziła już codziennie do szkółki i przynosiła nam swoje stopnie. Ale i ta jej karjera niedługo trwała. Po upływie dwu tygodni odesłano nam ją do domu z listem, że dziecko jest zamałe i że powinno jeszcze conajmniej dwa lata zostać w domu.

A rozwój babuni w kierunku coraz to większej młodości trwał dalej. Wkrótce już wyglądała zaledwie na trzy latka, moje dzieci niańczyły ją po całych dniach. Powoli zapomniała chodzić i mówić.

Byliśmy w rozpaczy. Sprowadzaliśmy coraz to nowych znakomitych lekarzy. Kiwali głowami bezradnie.

Pewnego dnia obudził nas rano żałosny płacz. W łóżku babuni leżało niemowlę. Nakarmiliśmy je mlekiem i sucharkami, ale już wkrótce pokazała się potrzeba wzięcia mamki.

Wówczas to mojej żonie przyszedł genjalny pomysł do głowy:

— A gdybyśmy tak babuni dali usunąć małpie gruczoły, które stały się przyczyną jej przesadnej młodości?

Nie było już nic do stracenia, bo babunia małała i nikła z dnia na dzień. Operacji dokonano na biednej dziecinie i udała się wyśmienicie. Babunia zaczęła rozwijać się i rosnąć. Codziennie jest mądrzejsza. Moje dzieci obmyślają już podarunek, który babunia otrzyma od nich w dniu, w którym wyrzną jej się pierwsze ząbki.

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny [illegible] w nadesłanem i nekrologii **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%** — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska", Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.